SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII NIEDZIELA 26 WRZEŚNIA 1926 R. NR. 221

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Niezwykły wypadek z trumną.

Warszawa, 25-9. (Tel. wł.). Podczas pogrzebu 4 ofiar tragedji przy ul. Chłodnej w Warszawie zdarzył się dziwny wypadek. Oto w czasie spuszczania trumny ś. p. Statkiewicza wobec kilka tysięcy publiczności, trumna nagle zerwała się z pasów i wpadła w głąb grobu. Wieko się otworzyło tak, że trzeba było spuszczać do grobu grabarzy, którzy trumnę zamknęli.

Afera szpiegowska w Wileńszczyźnie.

Wilno, 25.9 (AW). Zakończona została likwidacja głośnej afery szpiegowskiej, która początek swój wzięła w wileńskiej dyrekcji kolei państwowych. Okazało się, że Sy...owski wymieniany dotychczas jako główna osobistość w tej aferze, **był tylko jednym z podkomendnych głównego organizatora akcji szpiegowskiej, mającego swą rezydencję w Krajsku po stronie sowieckiej. Osobnik ten nazywa się Sinko. Posiada on brata w 86 p.p., który był jego wspólnikiem. Śledztwo dotarło do ujawnienia sieci szpiegowskich w tym pułku. Aresztowano trzech wojskowych oraz 9 osób cywilnych.**

Sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Łódź, 25-9. (AW). W dniu wczorajszym zastępca okręgowego inspektora pracy w Łodzi odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z ministrem pracy, celem zapoznania się z przebiegiem interwencji przedstawicieli zw. łódzkich u premjera Bartla i min. Jurkiewicza. Ministerjum pracy zakomunikowało, że na poniedziałek zwołana została konferencja z udziałem przemysłowców i zw. zawodowych, przyczem Rząd wystąpi z wnioskami dogodnemi dla obu stron i jest nadzieja, że zatarg zostanie zlikwidowany. Wobec powyższego Min. pracy poleciło inspektorowi, by odwołał wyznaczoną na dzień dzisiejszy konferencję w inspektoracie pracy w Łodzi.

Powrót wycieczki z Rumunji.

Lwów, 25-9. (PAT). Powróciła tu z Rumunji po 10-dniowym tamże pobycie wycieczka profesorów i studentów politechniki lwowskiej. Wycieczka zapoznała się z rumuńskimi stosunkami w przemyśle naftowym. Była ona przyjmowana przez związek techników rumuńskich oraz z ramienia rządu przez ministrów spraw zagranicznych, spraw wojskowych, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych.

Gen. Charpy we Lwowie.

Lwów, 25-9. (AW). Wczoraj rano przybył do Lwowa szef francuskiej misji w Polsce gen. Charpy. Na dworcu powitali go konsul francuski, komendant garnizonu, dowódca 5-ej dywizji piechoty, komendant miasta i wiele osobistości ze świata urzędniczego. W południe gen. Charpy złożył wizytę p. wicewojewodzie i prezydentowi miasta. Dziś wieczorem odjeżdża on do Warszawy.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 25-9. (Tel. wł.). Dolar 9.01. Atmosfera na giełdzie wyczekująca.

Aresztowania w Persji.

Paryż, 25-9. (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Teheranu, że aresztowano tam wielu oficerów żandarmerji i policji oraz wiele osób cywilnych, z powodu planowanego zamachu na szacha. W całej Persji ogłoszono stan wyjątkowy.

Po dymisji gabinetu p. Bartla.

Obrady decydujące w Druskienikach

Warszawa, 25-9. (Tel. wł.). Wiadomość o kryzysie gabinetowym zaskoczyła Warszawę. Wydanie nadzwyczajne jednego z pism po północy o dymisji gabinetu nie potrafiło już zaalarmować stolicy.

W ciągu soboty tendencja do zlikwidowania przesilenia gabinetowego w niczem nie posunęła się naprzód. Nikt dotąd nie otrzymał misji tworzenia gabinetu. Przed południem toczyły się narady telefoniczne i przez Hughesa pomiędzy Warszawą a Druskiennikami. Marszałek Piłsudski bawi ciągle jeszcze w Druskienikach, zapowiedź o jego przyjeździe do Warszawy miała najwidoczniej na celu wywołanie odpowiednich nastrojów.

Po porozumieniu się z Druskienikami ostatecznie ustalono, że do marszałka Piłsudskiego wyjedzie premjer Bartel i minister Raczyński.

W sobotę w południe zjawił się u marszałka Sejmu p. Car, dyrektor kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej i zapoznał go z sytuacją wytworzoną przez uchwały Sejmu.

W obecnej sytuacji ewentualnej decyzji co do rozwiązania Sejmu należy się spodziewać w poniedziałek.

W tej sprawie odbędzie się w niedzielę decydująca konferencja w Druskienikach.

Prof. Marjan Zdziechowski ministrem oświaty?

Wilno, 25.9 (AW). Min. oświaty wezwało telegraficznie do Warszawy rektora uniwersytetu St. Batorego, prof. Marjana Zdziechowskiego, który w tym celu wczoraj wyjechał do stolicy. „Kurjer Wileński" twierdzi, że wyjazd prof. Zdziechowskiego pozostaje w związku z przewidywaną ostatnio zmianą na stanowisku ministra oświaty.

Komisja budżetowa podzieliła referaty budżetu na 1927 r.

Związek Lud. Nar. nie wziął udziału w rozdziale referatów.

Warszawa, 25-9. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa odbyła dziś przed południem posiedzenie. Na wstępie przewodniczący pos. Rymar (ZLN.) oświadczył, że uważa odroczenie komisji z powodu przesilenia gabinetowego za niewskazane, ponieważ komisje wtedy bywają odraczane podczas przesilenia, gdy współudział Rządu w danej komisji jest potrzebny. Komisja zaś tym razem ma za zadanie rozdział referatów budżetu na r. 1927-28. **Następnie przewodniczący oświadczył w imieniu Związku ludowo-narodowego, że klub ten zadeklarował, iż nie weźmie udziału w rozdziale referatów. Podobną deklarację złożyli przedstawiciele klubów: Zjednoczenia niemieckiego, klubu białoruskiego i klubu ukraińskiego.** W głosowaniu budżet Prezydenta Rzeczypospolitej został przydzielony pos. Śliwińskiemu (stron. chłop.), Sejm i Senat objął pos. Moraczewski (PPS.), Najwyższą izbę kontroli pos. Bernard Hausner (Koło żyd.), prezydjum Rady ministrów poseł Polakiewicz (stron. chłop.), Ministerjum spraw zagr. pos. Dąbski (stron. chłop.), Ministerjum spraw wewn. pos. Rusinek (Piast), Ministerjum spraw wojsk. pos. Kościałkowski (Kl. pracy), Ministerjum skarbu pos. Michalski (Ch. N.), renty, zaopatrzenia i emerytury pos. Moraczewski (PPS.), Ministerjum sprawiedliwości pos. Marek (PPS.), Ministerjum przemysłu i handlu pos. Kwiatkowski (Ch. D.), kolei żelaznych pos. Chądzyński (NPR.), rolnictwa pos. Kowalczuk (Piast), Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia pos. Kaczyński, Ministerjum pracy i opieki społecznej pos. Ziemięcki (PPS.), robót publicznych pos. Artur Hausner (PPS.), reform rolnych pos. Poniatowski (Wyzw.). Referentem generalnym został wybrany pos. Byrka (Piast), który jednakże referatu nie przyjął.

Po dokonaniu wyborów przewodniczący oświadczył, że bezpośrednio po odesłaniu przez Sejm w pierwszem czytaniu projektu budżetu na rok 1927-28 wprowadzi na porządek obrad komisji cztery pierwsze części budżetu tak, aby komisja budżetowa mogła załatwić budżet w terminie przewidzianym przez Konstytucję.

Łącznie komisja przystąpiła do rozdziału referatów sprawozdania Najwyższej Izby kontroli państwa za rok 1925. Rozdziału nie dokonano, natomiast przyjęto wniosek przewodniczącego, aby zgodnie z ... wczajem odesłano sprawozdanie N... Izby kontroli do podkomisji pię..., do której weszli: pos. Rymar ja... przewodniczący, pos. Łypacewicz (W...), Michalski (Ch. N.), pos. Ostrowski (Piast) i pos. Kwiatkowski (Ch. D.). Następne posiedzenie komisji odbędzie się 30 bm. ...dokonania wyboru generalnego referenta budżetu. Tegoż dnia zbierze się również podkomisja pięciu.

Preliminarz na IV kwartał w senackiej komisji budżetowej.

Marszałek Trąmpczyński za przywróceniem art. 3 preliminarza.

Warszawa, 25-9. (PAT). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem senator Krzyżanowski referował preliminarz budżetu na czwarty kwartał oraz dodatkowe kredyty na trzeci kwartał. Referent zwrócił uwagę na art. 3 projektu, który, jak wiadomo, został w wyniku wczorajszego głosowania w Sejmie odrzucony. **Zdaniem referenta aczkolwiek krytyka podniesiona w Sejmie, a dotycząca niektórych resortów, była może i słuszna, to jednak nie miała ona na celu dokonywania zmian w budżecie.** Referent stwierdził ponadto, że sytuacja w ciągu ostatnich miesięcy się polepszyła.

Zabrał głos również obecny na posiedzeniu marszałek Senatu Trąmpczyński, wskazując na konieczność skorygowania błędu Sejmu przez restytucję art. 3. Polepszenie sytuacji nie uprawnia jeszcze, zdaniem marszałka, do zwiększania wydatków.

W dalszej dyskusji zabrał jeszcze głos senator Adelmann, Januszewski i ks. Bolt. Przytem wyjaśnień udzielali: przedstawiciel Ministerjum skarbu Grodyński, min. Bertoni i ppłk. Petrażycki.

Dalszy ciąg posiedzenia został odroczony do poniedziałku.

Kartel żelazny państw sukcesyjnych.

Wiedeń, 25-9 (PAT). „Die Stunde" donosi, że w ostatnich dniach odbyły się w Wiedniu rokowania między przedstawicielami przemysłu żelaznego Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji w sprawie utworzenia kartelu żelaznego państw sukcesyjnych i przyłączenia się następnie do kartelu zachodnio-europejskiego. Rokowania te, jak twierdzi „Die Stunde" zostały ukończone wczoraj pomyślnie. Polski przemysł żelazny nie brał udziału w naradach wiedeńskich. Od pewnego czasu polski przemysł żelazny robi poważną konkurencję hutom żelaznym krajów środkowo-europejskich.

Poseł Diamand przeciwko dyrektorowi banku Rzeszy.

Berlin, 25-9 (AW). W „Leipziger Volkszeitung" ukazał się ciekawy artykuł posła na Sejm polski dr. Hermana Diamanda, który ostro występuje przeciw imperjalistycznym planom gospodarczym prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta. Dr. Schacht nie marzy o panowaniu mieczem, bronią jego jest gospodarstwo. Pragnie on podbić dla Niemiec bliższe i dalsze kraje sąsiednie, żeby w ten sposób powetować sobie stratę kolonij niemieckich. Jednakże dr. Schacht powinien uprzytomnić sobie, że kraje o który mu chodzi dobrowolnie nie poddadzą się jego żądzy panowania nad niemi. Dr. Schacht pragnie powstrzymać rozwój przemysłowy krajów nieuprzemysłowionych i ma przedewszystkiem na myśli Polskę. Właśnie Polska posiadająca bogate pokłady mineralne i niewyczerpane dobra naturalne, jest stworzona na kraj przemysłowy. Dr. Diamand zarzuca dr. Schachtowi, iż przeocza wszystkie przyczyny wzmagającej się dysproporcji między produkcją a konsumcją, zwracając uwagę jedynie na przesunięcia na rynkach światowych. Jeżeli dr. Schacht ciągle mówi o nadmiarze gospodarstwa narodowego, to przypomnieć mu należy o „źdźble w oku bliźniego".

Podobny artykuł rozprawiający się z poglądami dr. Schachta pióra dr. Diamanda, został zamieszczony w „Robotniku" już w poprzednim miesiącu.

Konflikt węglowy w Anglji zaostrza się.

Londyn, 25-9. (AW). Odpowiedź premjera Baldwina udzielona Cookowi, odrzucającą propozycje egzekutywy federacji górniczej jako niemożliwe do przyjęcia dla rządu, wywołała w kołach robotniczych silne wzburzenie. Na poniedziałek zwołane zostało zebranie egzekutywy. **Jednocześnie propozycje górników wpłynęły raczej zaostrzająco na stanowisko przedsiębiorców węglowych, którzy kategorycznie obstają przy zawieraniu układów regionalnych. Właściciele kopalń stoją na tem stanowisku, iż robotnicy muszą wyzbyć się dotychczasowej stopy życiowej.** Ogólnie uważają, iż w tym stanie rzeczy likwidacja konfliktu nie nastąpi.

PRZEGLĄD PRASY

Odgrywanie się na raty.

Rokowania francusko-niemieckie po spotkaniu Brianda ze Stresemannem w Thoiry spotkały się z pewnemi trudnościami, a początkowy zapał tej części opinji francuskiej, która już wypowiedziała się za zbliżeniem francusko-niemieckiem, ostudził nie kto inny jak Stresemann.

Otóż p. Stresemann w wywiadzie z dziennikarzami potwierdził wszystko, co doniosły pisma niemieckie o treści rozmów z p. Briandem w Thoiry. A więc mówiono tam i mówić się będzie dalej o zniesieniu okupacji wojskowej w Nadrenji, o powrocie do Niemiec Zagłębia Saary przed upływem terminu plebiscytowego i o zniesieniu międzysojuszniczej kontroli wojskowej i o „uproszczeniach“ w wykonywaniu planu Davesa. W dodatku p. Stresemann z uroczystego przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów wyciągnął wniosek, że w ten sposób kwestja odpowiedzialności za wywołanie wojny została pośrednio załatwiona i że „wystosowane przeciwko Niemcom oskarżenie o charakterze moralnym zostało cofnięte przez narody, reprezentowane w Lidze Narodów.

Jak na ten wywiad zareagowała opinja francuska?

Rzecz jasna, że Poincare treść rozmów w Thoiry musiał odczuć jako przekreślenie całej swej dotychczasowej polityki wyzyskania owoców zwycięstwa. Próbował więc opanować. Telegramy z Paryża przyniosły wiadomości o różnicy zdań pomiędzy nim a Briandem. Ale Francja zbyt już daleko zabrnęła w kierunku ducha Locarna, a katastrofa finansowa zanadto ją osłabiła. Więc i Poincare musiał schylić głowę przed logiką faktów. Wedle oficjalnego komunikatu, wydanego na posiedzeniu rady ministrów, na którem rozważano wyniki rozmów w Thoiry, wszyscy ministrowie składali Briandowi życzenia z powodu jego sukcesów.

A więc porozumienie francusko-niemieckie — pisze o tem „Słowo Polskie“ — realizuje się w naszych oczach z niesłychaną szybkością. Już dziś musi się z niem bardzo poważnie liczyć polityka europejska. Przedewszystkiem polityka polska. Bo wszystko co obecnie zuskują Niemcy jest konsekwencją faktu, że Locarno pozostawiło im wolną rękę wobec Polski. Wszystko to zmierza do przygotowania ataku rewindykacyjnego na Polskę. Niemcy bardzo sprytnie dążą do izolowania Polski, do odseparowania jej od sprzymierzeńców.

A więc najpierw od najważniejszego sprzymierzeńca francuskiego. Francja, działająca w porozumieniu z Niemcami będzie bardzo zobojętniała wobec żądań ustępstw terytorjalnych na rzecz Niemiec. Równocześnie rozpoczęło się obrabianie sprzymierzeńca rumuńskiego. Oto p. Stresemann rozmawiał już w Genewie z rumuńskim ministerem spraw zagranicznych na temat zaciągnięcia przez Rumunję wielkiej pożyczki na rynku niemieckim, albo przy pomocy Niemiec na rynku amerykańskim, wzamian za co Rumunja miałaby przeprowadzić pewne zmiany w układzie polsko-rumuńskim.

Niemcy swój proces odgrywania się podzielili metodycznie na trzy stadja:

najpierw, wobec własnej doskonałej sytuacji finansowej i wobec nędzy ekonomicznej w reszcie Europy, środki najłagodniejsze, operacje handlowe, kupno Eupen i Malmedy, kupno Zagłębia Saary, kupienie sympatyj Rumunji za cenę wielkiej pożyczki;

potem przyjdzie presja dyplomatyczna przy pomocy środków, jakie daje aparat Ligi Narodów;

wreszcie jako środek ostateczny — wojna.

A. B. C.

Ukazał się pierwszy numer nowego dziennika warszawskiego pod frapującym tytułem „A B C“. Program swój tak wypowiada:

Wszystkie stronnictwa u nas mają braki i błędy. Siedm lat opartego na wiedeńskich wzorach parlamentaryzmu wszystkie w mniejszym lub większym stopniu zdemoralizowało i wyjawiło. Koniecznie więc jest, aby istniał organ opinji niezależnej, służący nie temu lub owemu stronnictwu, nie tej lub owej grupie gospodarczej, a tylko społeczeństwu polskiemu bezpośrednio. Konieczne jest, aby istniał organ opinji publicznej mający przywileje pisania o wszystkiem prawdy całkowitej, nie skrępowany żadnemi „taktycznemi“ względami.

Oczywiście taka bezpartyjność nie ma nic wspólnego z bezprogramowością. Nie służąc żadnej partji, „A. B. C.“ służyć będzie zawsze organizacji Narodu, pracować nad wytworzeniem tej siły, która Narodowi Polskiemu zapewni w Rzeczypospolitej Polskiej stanowisko władcy rzeczywistego.

Zarówno w treści jak i w nader efektownym układzie technicznym „A. B. C.“ widać nader sprawną rękę dziennikarską. Jest to dziennik ogromnie ciekawy a przecież nie brukowy. W tym względzie tak pisze o sobie:

Prasa brukowa i niemoralna doprowadziła do tego, że pisma szanujące się nieraz wstydzą się pisać w sposób ciekawy, barwny i żywy. Niesłusznie.

„A. B. C.“ pragnie dać obraz życia najpełniejszy, najbarwniejszy, najbardziej interesujący. Pragnie być organem tych wszystkich, dla których nic w życiu nie jest obojętne. Pragnie być pismem w całem tego słowa znaczeniu „ciekawem“.

A cóż ciekawszego, niż pełny obraz życia, niż prawdą, uczciwa, rzetelna?

Redaktorem „A. B. C.“ jest znany dziennikarz p. Stanisław Strzetelski.

„KURJER ZACHODNI“ na Śląsku.

Na żądanie, wyrażone z wielu poważnych kół Śląska, „KURJER ZACHODNI“ zaczyna działalność na całym Śląsku w oparciu o swoją Redakcję i Administrację w Katowicach oraz liczne agentury.

Już z dniem 21 września b. r. można na Śląsku nabywać egzemplarze „Kurjera Zachodniego“ we wszystkich poważnych kioskach i agenturach dzienników.

Prenumeratę „Kurjera Zachodniego“ na październik należy na Śląsku zamawiać w Administracji w Katowicach przy ul. Marjackiej l. 7 I. p. (telefon 19 04) lub w agenturach.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności, a szczególnie P. T. Kupców i Przemysłowców, zarówno na Śląsku jak i w Zagłębiu Dąbrowskiem, na wzmożoną wartość i skuteczność ogłoszeń i reklam, zamieszczanych w „Kurjerze Zachodnim“.

Wojownicze przemówienie Woroszyłowa.

Stołpce, 25.9 (AW). Donoszą tu z Mińska, iż komisarz ludowy do spraw wojny Woroszyłow w towarzystwie naczelnika sztabu generalnego armji zachodniej Tuchaczewskiego przybyli do Bobrujska. W Bobrujsku Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, iż Białoruś potrafi odeprzeć atak armji kapitalistycznej jeśli zajdzie tego potrzeba.

Kap. Orliński przyleciał do Warszawy.

Premjer Bartel udekorował go złotym krzyżem zasługi

Warszawa, 25-9. (PAT). **Dziś o godz. 14.15 na lotnisku mokotowskiem wylądował kapitan Orliński, przelatując w rekordowym czasie 6.15 godz. przestrzeń Moskwa—Warszawa i przebywając w ten sposób ostatni etap wspaniałego raidu Warszawa—Tokio—Warszawa. Niedługo po wylądowaniu kapitana Orlińskiego, na lotnisko mokotowskie przybył prezes Rady ministrów prof. Bartel i w uznaniu wybitnych zasług porucznika Orlińskiego i sierżanta Kubiaka na polu lotnictwa, oraz znakomitej propagandy Polski zagranicą, udekorował kap. Orlińskiego złotym krzyżem zasługi, zaś sierżanta Kubiaka srebrnym krzyżem zasługi.**

Sowiety przygotowują agitację komunistyczną w Polsce.

Sowieccy urzędnicy kolejowi—agitatorami komunistycznymi

Stołpce, 25.9 (AW) W tych dniach odbyła się w Mińsku konferencja „Rewwojensowieta“ z udziałem Gotca, członka trzeciej międzynarodówki oraz Kamienjewa. Na konferencji omawiano sprawę zwiększenia agitacji komunistycznej na pograniczu polskiem, przyczem postanowiono zwrócić się do władz centralnych z wnioskiem, aby wobec otwarcia ruchu kolejowego z Polską, dotychczasowi funkcjonarjusze kolejowi na linjach mających połączenie z Polską, zastąpieni byli przez komunistów, absolwentów kursów agitacyjnych. Również zdecydowano zwiększyć agitację komunistyczną wśród KOP., za pomocą rozrzucania na granicy odezw komunistycznych. W końcu uchwalono zwrócić się do białoruskiej organizacji w sprawie akcji antypolskiej.

Zamknięcie siódmej sesji Ligi Narodów.

Ostatnie posiedzenie.

Genewa 25.9 (PAT) Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów po omówieniu sprawy ograniczenia pola działalności Ligi Narodów lord Cecil oświadczył, że francuski delegat Barthelemy wypowiadając swe zdanie o wniosku angielskim, opierał się na fałszywych podstawach. Następnie zabrał głos minister Benesz, proponując odroczenie rezolucji do następnego Zgromadzenia Ligi. Po dłuższej dyskusji Zgromadzenie postanowiło zgodnie z wnioskiem Benesza odroczyć rezolucję w sprawie ograniczenia pola działalności Ligi do następnego Zgromadzenia, gdyż sprawa ta nie mogła być dostatecznie wyjaśniona.

Z [illegible] delegat belgijski de Bruckere referował sprawę mandatów. Przedstawione przez niego sprawozdanie zostało przyjęte do wiadomości z oświadczeniem Ligi w sprawie obszarów znajdujących się dziś pod mandatem bez rozpatrywania jednakże spraw spornych jak np. przesłuchania petentów. Następnie delegat norweski Nansen wyraził ubolewanie, że rozpatrywanie niektórych zasad pozostających w związku ze stanowiskiem Ligi Narodów wobec sprawy obszarów mandatowych nie było możliwe. Sprawozdanie i rezolucja w tej sprawie zostały jednomyślnie przyjęte.

Genewa, 25.9 (PAT) Dziś popołudniu siódma sesja Zgromadzenia Ligi Narodów została zamknięta.

Napad uzbrojonej bandy na pociąg.

Lida, 25-9. (AW). **Wczorajszej nocy nieznana banda w sile kilkunastu ludzi uzbrojona w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, usiłowała dokonać napadu w okolicy stacji Skrzybowce na pociąg osobowy, zdążający z Warszawy do Lidy. Wskutek opóźnienia pociągu oraz gęstych patroli policji państwowej, patrolujących wzdłuż toru, zamach ten nie udał się i napastnicy uciekli, ukrywając się w pobliskich lasach. Zorganizowana obława przez dwa plutony policji dotychczas wyników pozytywnych nie dała**

Kupcy tureccy w Łodzi.

Łódź, 25-9. (AW). Przybyła tu delegacja kupców tureckich celem zapoznania się z cenami na rynku łódzkim. Kupcy przywieźli ze sobą dużo dywanów, jak również i materjałów pochodzenia wschodniego, by zamienić je na towary wełniane, pochodzące z fabryk łódzkich.

Spiski przeciwko Primo de Riwerze.

Londyn, 25-9. (PAT). „Daily Mail“ donosi z Pau, że nieprzyjaciele Primo de Rivery knują spiski w różnych punktach, znajdujących się w pobliżu granicy francusko-hiszpańskiej. Ten sam dziennik podaje z Saint Jean de Luz, że aresztowano tam oficera hiszpańskiego, który nie posiadał przy sobie paszportu, a wobec policjanta, usiłującego przeszkodzić mu w przejeździe do Francji, wystąpił czynnie.

Uchwały konferencji przeciwreligijnej.

Pierwsza międzynarodowa konferencja przeciwreligijna zakończyła swe prace. Na ostatniem posiedzeniu konferencji mowy pożegnalne wygłoszone były przez prezesa sowieckiego związku „bezbożników“ Jarosławskiego, komunistę Łonginowa oraz reprezentantów poszczególnych delegacyj zagranicznych. Łonginow w swem przemówieniu oświadczył, że walka z religją posuwa się zbyt powolnie naprzód, wobec czego związki przeciwreligijne zmuszone będą chwycić się skuteczniejszej broni w postaci popierania ruchu komunistycznego i ogłoszenia dyktatury proletarjackiej w państwach kapitalistycznych. Delegaci niemieccy odczytali deklarację, w której oświadczyli, że Niemcy znajdują się na pierwszem miejscu pod względem skuteczności propagandy przeciwreligijnej, oraz liczby członków organizacyj przeciwreligijnych.

Ograniczenie lotnictwa niemieckiego.

Z dniem 1 sierpnia rb. przestał istnieć międzysojuszniczy komitet lotniczy, który sprawował kontrolę nad lotnictwem niemieckiem. Pomimo to lotnictwo niemieckie ograniczone jest w dalszym ciągu licznemi przepisami, które mają na celu uniemożliwić budowę samolotów wojennych. Tak więc nie wolno jest Niemcom budować samolotów opancerzonych lub zaopatrzonych w armatki, karabiny maszynowe lub przyrządy do rzucania bomb. Samoloty wyścigowe mogą być budowane i przywożone z zagranicy na mocy specjalnego pozwolenia rządu, który krępowany jest zresztą specjalnemi przepisami przy wydawaniu pozwoleń. Szkolenie personelu lotniczego jest również ograniczone. Tylko 36 oficerów niemieckiej armji i marynarki może uzyskać tytuł pilota na własny koszt. Tylko 6 członków armji i marynarki może odbywać wykształcenie lotnicze na koszt państwa. 50 członków policji niemieckiej ma prawo do ćwiczeń lotniczych. Niemieckim konstruktorom nie wolno jest budować samolotów, kierowanych przez radjo bez pilotów. Z wyjątkiem regularnej komunikacji lotniczej dla celów handlowych żadne przedsięwzięcie lotnicze nie może być popierane przez fundusze rządowe. Rząd niemiecki ma sporządzić kompletną listę fabryk lotniczych, samolotów, silników lotniczych, pilotów i uczniów i przedstawić tą listę Lidze Narodów, do której przejdzie kontrola nad lotnictwem niemieckiem.

Przesilenie gabinetowe.

Na terenie politycznym, a zwłaszcza w Sejmie zaczyna się bardzo interesująca i pouczająca gra, poprzedzona kilkodniową przygrywką.

Zaczęło się od krytyki przedłożenia prowizorjum budżetowego na kwartał IV i uzupełnienia do prowizorjum budżetowego na kwartał III. Ugrupowania narodowe wytknęły głośno i niedwuznacznie rozrzutność Rządu, a krytyka ta podyktowana była głęboką troską o zachowanie równowagi oszczędnościowej, od której rozpoczęła się z takim trudem naprawa gospodarcza w Polsce.

Że krytyka ta była słuszna, że cyfry budżetowe, przez Rząd przedłożone, mówią wiele o rozrzutności obecnego Rządu, że należało Rząd ten schwycić za rękaw i przestrzec przed konsekwencjami nadmiernego wzrostu wydatków, świadczą pozycje rozchodów w poszczególnych kwartałach rb. I tak

w I kwartale rb. wydano 411 milj. zł.
w II „ „ 455 „
w III „ „ 473.6 „
w IV „ ma się wydać 484 „

W pierwszym kwartale za b. min. Zdziechowskiego, który przez swój system oszczędnościowy położył podwaliny pod naprawę gospodarczą w państwie, państwo wydało 411 milj. zł., co na przestrzeni całego roku dałoby 1.644 milj. zł. W drugim kwartale rb. wydano już 455 milj. zł., co jest już skutkiem przewrotu majowego, który w połowie tego kwartału zachwiał równowagą państwa. W trzecim kwartale, już za rządów „sanacji moralnej“ wydano 473.6 milj. zł., co na przestrzeni całego roku dałoby już kwotę o 250.4 milj. zł. wyższą od kwoty preliminowanej przez min. Zdziechowskiego. W czwartym kwartale jeszcze bardziej wzrosła fantazja rozchodowa Rządu, a kwota 484 milj. zł. (na przestrzeni roku 1.936 milj. zł.) nie jest ostateczna, bo niewiadomo, czy za kilka miesięcy Rząd nie zażąda od Sejmu dodatkowych jeszcze kredytów.

W motywach krytyki tak nieproporcjonalnie do dochodów rozrastającego się budżetu państwa, poważną rolę odgrywał i ten moment, że w ramach tego budżetu nie znalazły się przynajmniej kwoty na podwyższenie płac urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.

Dziwne natomiast było zachowanie się Rządu, który nie wdając się nawet w rzeczową dyskusję na temat budżetu, groził tylko ze szpalt swych organów rozwiązaniem Sejmu, gdyby mu nie uchwalił prowizorjum,a ostrzeżenie komisji budżetowej która powzięła propozycję skreślenia 37 miljonów zł. z prowizorjum, potraktował jako chęć obalenia gabinetu przez Sejm.

Musiał przeto wyjaśnić na plenum Sejmu główny mówca opozycji b. min. Zdziechowski, że ugrupowania narodowe nie dążę do tego celu, albowiem „Rząd, który doszedł do władzy na skutek próby sił przez most, nie upadnie na skutek próby sił przez drzwi“. A w rezultacie Sejm ograniczył się tylko do poważnego ostrzeżenia Rządu, uchwalając w drugiem i trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowe na IV kwartał i uzupełnienie do prowizorjum na kwartał III.

Nie mógł jednak Sejm przejść do porządku dziennego nad działalnością dwuch ministrów: ministra spraw wewn. p. Młodzianowskiego i ministra oświaty p. Sujkowskego. Pierwszy z nich zdezorganizował administrację państwową i od góry do dołu przeprowadził przeraźliwą „sanację“, usuwając rutynowanych fachowców i obsadzając posterunki administracyjne niefachowymi partyjnikami, prawdopodobnie pod kątem przyszłej agitacji wyborczej. Drugi z proskrybowanych ministrów to p. Sujkowski, który obok partyjnych rugów rozwinął szeroki plan przypodobania się mniejszościom na kresach wschodnich, na czem ucierpiało tam już poważnie polskie szkolnictwo.

Skorzystał więc Sejm z zastrzeżonych Konstytucją swych praw i przygniatającą większością głosów uchwalił dla obu ministrów votum nieufności. Wszędzie na świecie w podobnych okolicznościach życia parlamentarnego obowiązuje prawie-że reguła, że obciążeni votum nieufności ministrowie podają się do dymisji, a na ich miejsce bierze się nowych. Jest to o tyle dobry zwyczaj parlamentarny, że unika się wstrząśnień przesileniowych i ułatwia należytą współpracę parlamentu z rządem.

Aliści ministrowie, którzy jak Minerwa z głowy Zeusa, wyłonili się z przewrotu majowego inne mają zwyczaje i ambicje, których wspólnym mianownikiem jest nie chęć do Sejmu. Uznali się ciałem solidarnem i podali się gremjalnie do dymisji, którą Prezydent Rzeczypospolitej przyjął.

W ten sposób powstało przesilenie gabinetowe, którego rozwiązanie może być dwojakie: niepoważne lub poważne. Niepoważna dla Rządu wytworzyłaby się sytuacja, gdyby wznowił się w tym samym składzie razem z ministrami: Młodzianowskim i Sujkowskim, gdyż w konsekwencji Sejm poraz drugi musiałby im wyrazić votum nieufności. Poważnie natomiast zakończyłoby się przesilenie, gdyby na miejsce wymienionych ministrów weszli działacze odpowiedniejszego pokroju.

Trzecia ewentualność — to rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów, przyczem oczywiście narzuciłby się obecny skład Rządu, który przeprowadziłby nowe wybory. Ta ewentualność nie wydaje się jednak w obecnej sytuacji spodziewaną, gdyż Rząd znalazłby się w b. niewygodnej sytuacji wobec opinji społeczeństwa, które bezwarunkowo zareagowałoby przy nowych wyborach na taki akt walki z parlamentaryzmem.

Przewidywać trudno, jak się skończy to dziwne przesilenie gabinetowe. Trzeba bowiem liczyć się z tem, że w dużej mierze działa tak dobrze od dni przewrotu majowego znany w Polsce... czynnik nieodpowiedzialności.

M. P.

Agitacja za zerwaniem z Sowietami.

(Koresp. wł. „Kurjera Zachodniego)

Londyn, we wrześniu 1926 r.

Dnia 16-go bm. odbył się olbrzymi meeting w gmachu ratuszowym w Ilford w Essexie, jako pierwszy z zapowiedzianego szeregu meetingów prowincjonalnych, mających na celu wyrażenie **zbiorowego protestu przeciwko wtrącaniu się Sowietów i ich wysłańców w wewnętrzne sprawy W. Brytanji.** Głównym mówcą na meetingu tym, odbytym pod przewodnictwem lorda O. Hagana, był pronotor antybolszewickiej agitacji w Anglji, komendant Locker-Lampson, członek parlamentu.

Referując sprawę, będącą przedmiotem obrad, **ostrzegał on społeczeństwo angielskie przed groźbą strajku generalnego, wiszącą na krajem**, o ile prowadzona będzie w dalszym ciągu **polityka nadmiernej tolerancji w stosunku do Sowietów.** Ostatni strajk generalny był — zdaniem mówcy — jako obecna nadzieja, jedynie wynikiem chwiejności i niezdecydowania rządu wobec Moskwy. Anglja zawarła z Sowietami traktat, na mocy którego agenci sowieccy mają prawo, dla celów handlowych wyładowywania w portach brytyjskich z workami tak niedostępnie opieczętowanemi, że żaden urzędnik policyjny, ani strażnik celny nie ma możności rewidowania ich i [illegible].

Zadaniem partji konserwatywnej, która powróciła do władzy z woli wyborców, było wyzwolenie Anglji od narzuconych jej upokarzających więzów obcego bolszewizmu. Gdyby rząd spełnił to zadanie, w imię którego został powołany, **byłby każdy „czerwony“ w państwie brytyjskiem odstawiony odrazu do swojej ojczyzny.** Zamiast tego wszakże, przywileje traktatu handlowego i uznania de jure Sowietów dały agentom bolszewickim dostęp do angielskich kół przemysłowych, do ministerjum spraw zagranicznych, a **nawet na dwór monarszy.** Rzeczą rządu angielskiego jest otrząsnąć się nareszcie z dotychczasowej bierności i przedsięwziąć odpowiednie kroki, przeciwdziałające temu stanowi rzeczy.

Przedewszystkiem **zaś należy odciąć górnikom dopływ sowieckich pieniędzy, które napewno nie mogą mieć źródła w głodowych zarobkach robotników bolszewickich**, lecz dostarczane są — pod pozorem zapomóg koleżeńskich — przez wrogie państwo, dążące do podtrzymania stanu anarchji w Anglji i ostatecznego podkopania ustroju społecznego i politycznego w całej W. Brytanji.

Rząd — konkluduje mówca — **winien, nie zwlekając, wystosować do Sowietów ultimatum**, zawieszając oficjalne ich uznanie, dopóki nie zostanie stwierdzone zupełne ich desinteressement w stosunku do sprawy robotniczej w Anglji.

Po wysłuchaniu referatu uchwalono rezolucję następującą:

Uczestnicy meetingu w Ilford protestują przeciwko wyjątkowej działalności sowieckich agentów na gruncie Imperjum Brytyjskiego i zobowiązują się podtrzymać Rząd we wszelkich krokach, jakie może on przedsięwziąć celem zażegnania niebezpieczeństwa, zagrażającego naszej wolności i uporządkowanym stosunkom w naszym kraju.

Podobne wiece odbywają się w całej Anglji.

Kor-chi.

Bolszewizowanie młodzieży polskiej w Sowietach.

CZERWONI SKAUCI. — ODCZYTY TOWARZYSZA SZCZECHURY. — LOGIKA CYFR. — INTERNACJONAŁ I NARODOWOŚĆ. — PIONIERZY KOMUNY. — NAUCZYCIELSTWO POLSKIE W „POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ SOWIECKIEJ REPUBLICE. — „LICOM K'DERIEWNIE“.

Nieraz już na łamach naszego pisma poruszane były usiłowania bolszewickie, dążące do wszczepienia w dusze młodzieży polskiej jadu ideologji sowieckiej, do zgangrenowania „swobodą“ wszelkiego rodzaju myśli młodzieńczej, do zdegenerowania ciała i szerzenia zepsucia i rozpusty. Silne artykuły redaktora Jana Obsta, donoszące w korespondencji z Wilna o tworzonych na kresach naszej Rzeczypospolitej „zakonach wolności“, które miały na celu za pieniądze moskiewskie rozpajać polską młodzież, nurzając w błocie rozpusty i brudu, dawały dosadny obraz metod bolszewickich agitatorów.

W kraju możemy walczyć z nadzieją na dodatnie rezultaty, lecz tysiące młodzieży polskiej, która siłą losu zmuszona, pozostała w sowieckiej Rosji, **oddana jest na pastwę czerwonej komuny** i jej zgubnych metod.

Jeden z ostatnich numerów „Harcmistrza“, — pisma, będącego organem Naczelnictwa Harcerstwa polskiego — podaje te smutne wiadomości o ruchu wśród czerwonych organizacyj skautowych Ukrainy sowieckiej, które noszą tam nazwę „pionierów“, oraz donosi o wychowaniu Polaków w bolszewji. Materjał do artykułu zaczerpnięty jest z referatu, wygłoszonego przez działacza pionierów sowieckich, pseudo-„Polaka“, towarzysza Szczechurę, na czwartej wszechukraińskiej konferencji oświatowców „polskich“, jaka odbyła się w Kijowie. Przytaczamy te dane, zaczerpnięte z referatu bolszewika Szczechury, ze względu na charakterystyczne cechy wychowania młodych Polaków-komunistów, których dusze i myśli deprawują się celowo, przeznaczając ich do późniejszej akcji komunistycznej w Polsce.

Sowiety duże znaczenie przypisują wszelkim ruchom wśród młodzieży, lecz dopiero od roku 1921, kierownictwo dziecięcych i młodzieńczych drużyn skoordynowali i wzięli pod swe kierownictwo na terenie całej Rosji sowieckiej.

W szybkiem tempie rozwój komunizmu wśród młodzieży sowieckiej poszedł naprzód jednak dopiero w r. 1922. Liczebny rozrost „krasnych Skautów“, pionierów, posuwał się z roku na rok. Na terenie Ukrainy w 1922 r. liczono pionierów 4.000, w czerwcu 1924 r. było ich 200.000, w styczniu 1925 1.100.000, obecnie przeszło 2.000.000.

Organizacje pionierskie różnią się nieco w swym składzie od partji komunistycznej i od „komsomołowców“. Ruch ten ma za zadanie przygotować, przerobić i wychować całe podrastające pokolenie Rosji w duchu komunistycznym (odpowiednio wypaczając wszelkie zasady i pojęcia). Pionierska organizacja przyjmuje nietylko dzieci robotników i włościan, daje również szerszy dostęp, niż partje i „komsomołcy“ — dzieciom pracującej inteligencji i innych grup społecznych. Organizacja pionierów jest międzynarodowa, klasowa i rewolucyjna, a całość drużyn pionierskich jest związana ściśle z życiem sowieckiem. **Ruch „czerwonych skautów“ wśród dzieci polskich** bierze swój początek od r. 1923, kiedy liczono w drużynach 200 młodych pionierów-Polaków komunistów. Obecnie na Ukrainie jest ich **przeszło 2 tysiące w szczególności w Kijowszczyźnie 700.**

Pomimo tak stosunkowo zwiększonego ilościowo ruchu młodych Polaków, wychowywanych na przyszłych pionierów komunizmu, towarzysz Szczechura zaznacza, **że ogarnął on nieduży procent ogółu ludności polskiej na Ukrainie**, ponieważ nie jest popularny wśród starszego społeczeństwa polskiego. „Należy rozwinąć — twierdzi Szczechura — pracę pionierską szczególniej na wsi, szczególniej po wsiach, gdzie istnieją polskie rady wiejskie. Tam, gdzie nie można zorganizować polskich komunistycznych drużyn samodzielnie, należy utworzyć polskie zastępy przy drużynach innej narodowości.“

Jest to znamienny jednak objaw. Ze słów Szczechury wyraźnie przeglądają metody międzynarodówki komunistycznej. Chodzi im o drużyny polskie, a więc drużyny narodowościowe, których jednak celem jest późniejsze ogarnięcie terenów większych. Trzeba jak najwięcej komunistów-Polaków wychować, aby przenieśli agitację i czerwony sztandar do Polski, rozpalając w swej ojczyźnie zarzewie krwi i raj komuny stwarzając. “We wszystkich wsiach polskich — rozważał towarzysz Szczechura w swych odczytach — które leżą na terenach sowietów, specjalną uwagę trzeba zwrócić na miejscowe warunki i na walkę z przeżytkami starego regime'u, z podziałem na szlachtę zagrodową i na włościan, z tradycjami i polskiemi przesądami. Wychowanie pionierów-Polaków musi być prowadzone w duchu międzynarodowej solidarności z podkreśleniem ich specjalnego obowiązku wobec przyszłej misji komunistycznej w Polsce. Należy również dbać o to, aby polskie sowieckie nauczycielstwo wzięło bardziej energiczny udział w pracy pionierskiej, koordynując ją z pracą komsomołu („komunisticzeskaja sowietskaja mołodzież“)“.

Znaną jest powszechnie rzeczą, że **w końcu 1925 roku rząd Sowietów wydzielił 6 powiatów na Podolu, mających największy procent ludności polskiej i stworzył z nich „polską sowiecką republikę“**, zarządzaną w pierwszym okresie przez znanego na terenie Charkowa i Kijowa polskiego żyda-komunistę, Feliksa Kohna. Główna więc akcja „polskich“ czerwonych pionierów ma iść z tego ośrodka „polskiej“ sowieckiej republiki. Słyszymy też hasła, rzucane w stosunku do organizacyj młodzieńczych. Na wsi powinno się wieckiego nauczycielstwa. Kierują one cały ruch „twarzą do polskiej wsi“ (licom k'dieriewnie). „Na wsi najwięcej dziś chodzi o wpływy szkół sowieckich i czerwonych organizacyj młodzieńczych. Na wsi powinno się wychować dzieci w duchu kolektywizmu, wychować na ludzi ze światopoglądem leninowskim i marksowskim“. Pierwszemi zadaniami Polaków-nauczycieli sowieckich **jest bezwzględna walka z księżmi, szczególniej z duchowieństwem katolickiem.** Należy pamiętać przytem, że jeśli mówimy o szkołach sowieckich, zaznaczamy jednocześnie odmienny od europejskiego typ szkoły. W bolszewji niema bowiem szkoły apolitycznej, każda z nich jest jedną więcej placówką komunizmu.

Pokrótce scharakteryzowaliśmy plany i dążenia bolszewickie, oparte na pseudo-oświacie i organizacjach młodzieży. Jeśli do dzisiaj jeszcze jest Sowiecka Rosja dla większości Polaków terra incognita, pomimo pozornie otwartej granicy, przedostają się do nas „wieści z „tamtej strony“, gdzie szczególnie po wsiach pozostała znaczna ilość polskiego ludu.

Jak świadczą sprawozdania bolszewika Szczechury, duch zniszczenia i negacji nie zdołał dotąd opanować serc i myśli Polaków na Ukrainie i Podolu. Pozbawieni wszelkiej duchowej łączności z Polską, odpierają dotąd deprawującą propagandę bolszewicką. Należą im się wyrazy uznania za to, a jeśli jest to tylko możliwe, czynniki kompetentne powinny pomyśleć o okazaniu im pomocy w granicach możliwości politycznej.

Kazimierz S.

Pamiętnik Ojca św.

JEDEN ROZDZIAŁ O WARSZAWIE.

Dzienniki włoskie podają, iż Papież Pius XI pisze pamiętniki, **które w niedługim czasie ukażą się w druku.**

Pamiętniki wydane będą pod cywilnem nazwiskiem Papieża, który jak wiadomo nazywa się Achilles Rati.

Przy pisaniu pamiętników Papież posługuje się notatkami, które codziennie pisał w swoim djarjuszu.

Długi rozdział ma być poświęcony pobytowi Papieża w Polsce w charakterze **nuncjusza papieskiego w Warszawie.**

ś. † p.

ANDRZEJ DE LORME

student filozofji

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 23 września 1926 r., przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul Podjazdowej 19 w Milowicach na cmentarz parafjalny w Sosnowcu nastąpi w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 3 popoł. Na smutne te obrzędy zapraszają: krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

5609 **RODZICE I BRAT.**

ZYGZAKIEM.

MIAMI.

– Hulano tam i tańczono bezustanku, a wszystkie mody amerykańskie brały stamtąd początek.—

(Z wczorajszego artykułu „Kurjera Zachodniego" p. t. „Po przejściu strasznego orkanu".)

Nieba szmat
Popielatym pokrył się całunem
I był najpierw moment przeraźliwej ciszy,
Jakby przedśmiertną spowiedź czynił świat
I jakby dech zamarł przed zgonu zwiastunem.
W takiej chwili człowiek słyszy
Bicie serc miljona
I niby posąg kamienny i blady
W myśli błyskawicach tysiąckrotnie kona.

— — — — — — — — — —

Z kwiatem azalji
U rozkosznego, słonecznego łona
Najpiękniejsza z sióstr rajskiej plejady,
Bogatsza w młodość od słodkiej Italji,
Obsypana wód olbrzymich perłami,
Żyła przed dniami okrutnej zagłady
Cudna Miami.

— — — — — — — — — —

Nagle w ciszę śmiertelną
Wpadł wściekły i dziki
Z chichotu muzyką piekielną
Wicher, łamiący gmachów równe szyki.
Niby z czarnych czeluści gardzieli szatana
Nad miastem przeszło złe, posępne wycie
Fala oceanu groźna, rozhukana,
Co jeszcze całowała brzeg o jasnym świcie,
Idzie na głuche, mroczne boje,
Miażdżąc po drodze uśmiechy i życie.
Niebo, piorunem rozdarte na dwoje,
Bije orkanem o równiny ziemi
I obraz piekieł najstraszniejszy wskrzesza
I z chmur płachtami czarnemi
Ponure wody oceanu miesza
I rozjaśnia pole walk błyskawicami
I gromem obwieszcza skon słodkiej Miami.

— — — — — — — — — —

Któż w naszym wieku powie:— To gniew Boga
I że w pokucie przed gniewem ochrona.
Zaginie pamięć, kiedy przejdzie trwoga
I jutro znowu zatańczym charlestona.

K. Ćwierk.

UWAGI.

Por. Orliński a Sosnowiec.

Porucznik Orliński nie urodził się w Sosnowcu, ani tu nigdy noga jego nie postała a ani razu mu prawdopodobnie przez myśl nie przeszło, że ma cokolwiek wspólnego z grodem nadprzemszańskim. A jednak takie połączenie nazwiska znakomitego pilota z Sosnowcem, jak to uczyniliśmy w tytule, ma swoje pewne znaczenie. Tytuł dlatego jest frapujący, aby zaintrygowani czytelnicy koniecznie przeczytali poniższe uwagi i aby w następstwie tego nie powtórzyło się takie przykre zjawisko, jakiego świadkami byliśmy w ub. piątek.

Na dzień ten Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Sosnowcu zwołał zebranie, na którem miała być omówiona sprawa zorganizowania „Tygodnia lotniczego" w dniach od 10 do 17 października. Oceniamy w dostatecznym stopniu uświadomienie obywatelskie społeczeństwa miejscowego i dlatego nie będziemy się rozpisywali o konieczności organizowania „Tygodnia" i o potrzebach naszego lotnictwa. O wielkich zadaniach lotnictwa polskiego wie dziś każdy tem też smutniejszy jest fakt, że na 143 zaproszone osoby przybyło na onegdajsze posiedzenie 14 osób, czyli nawet nie dziesiąta część ogółu zaproszonych.

Właśnie stało się to wtedy, gdy nad stolicą Sowietów, gdy nad wieżami Kremlu unosił się stalowy ptak porucznika Orlińskiego.

Polska jest typowym krajem kontrastów: obok ludzi o najwyższej kulturze ducha i umysłu wegetują miljony analfabetów, obok jednostek pełnych poświęcenia, graniczącego z bohaterstwem, żyje z dnia na dzień tłum gnuśny, który nie uważa za stosowne spełnić nawet najmniej fatygującego obowiązku.

Porucznik Orliński odbywa dziennie setki kilometrów, dążąc z nad brzegów Oceanu Spokojnego, z kraju Mikada, leci z bezkresnych równin Sybiru i Rosji, dwie części świata przeleciał na powietrznym szlaku po to, aby roznieść po dalekich ziemiach sławę polskiego lotnictwa.

Tymczasem w kraju dla tego samego lotnictwa nie chce się nawet tyle uczynić, aby, przeszedłszy kilkanaście kroków, znaleźć się na plebanji i wziąć udział w posiedzeniu Komitetu „Tygodnia lotniczego".

To przykre, to naprawdę bolesne.

Ale przecież niema tego złego, któregoby naprawić nie można.

Zaproszone osoby zechcą sobie to dobrze zapamiętać, że następne posiedzenie w sprawie „Tygodnia lotniczego" odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu.

Pomagajmy porucznikom Orlińskim w miarę sił naszych i możności. **(c)**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 NIEDZIELA	Dziś Cyprjana i Justyny. Jutro Kozmy i Damjana. Wsch. słońca 5 25 Zach. „ 5 32

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru.

W niedzielę popołudniu — po cenach zniżonych „Papa się żeni" Wł. Rapackiego Początek godz. 4 popoł. Abonament ważny bez procentu

W niedzielę wieczorem — po raz drugi „Oj mężczyźni, mężczyźni" Zalewskiego. Abonament ważny ze zniżką 25 proc.

Wtorek po raz trzeci „Oj mężczyźni, mężczyźni" Zalewskiego.

Czwartek premjera „Dar poranku".

W Będzinie.

W poniedziałek w sali Corso „Oj mężczyźni, mężczyźni". Początek g. 8 m. 15

W Dąbrowie.

W środę w sali „Kometa" „Oj mężczyźni, mężczyźni".

Zapowiedzi teatralne

„Oj mężczyźni, mężczyźni" świetna komedjo farsa Kazimierza Zalewskiego przyjęta przez publiczność niemilknącymi oklaskami przez długi czas utrzyma się na repertuarze dzięki starannej wystawie i pełnej życia grze aktorów. Zaś „Dar poranka" sztuka G. Forzano będzie nielada sensacją dla naszych melomanów

Bilety wcześniej nabywać można w Cukierni „Bagatela" (vis a vis dworca Wiedeńskiego) w godzinach od 10 rano do 2 w południe. Kasa teatralna (gmach Teatru) czynna tylko w dni przedstawień: przed przedstawieniem popołudniowem od godz. 3-ej, przed wieczorowem od godz. 5-ej.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Czerwony Goniec".
Sfinks: „Czarodziejka" z Polą Negri.
Momus: „Cud w[illegible]".

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. w Sosnowcu.

W okresie od dnia 18 do 25 września r.b. stan bezrobocia, podług danych P.U.P.P. w Sosnowcu był następujący:

W Sosnowcu było 3.780 bezrobotnych, w Będzinie 1.450, w Dąbrowie 900, w Czeladzi 640, w gminie Olkusko-Siewierskiej 1.170, w Rokitnie-Szlacheckiem 400, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 5.145, w Ogrodzieńcu 600, w Bolesławiu 590, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 750. **Ogółem było 15434 bezrobotnych**. W okresie tym zwolniono z pracy 70 osób, przyjęto 444. Z ustawowego zasiłku **korzystało 877 osób, z doraźnej pomocy 10503**, czyli razem **zasiłki pobierało 11380 osób.** Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich pracowało 2121 osób.

W związku z polepszeniem się sytuacji w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego zmniejszyła się i ilość bezrobotnych na terenie P.U.P.P. w Sosnowcu o 516 osób, w stosunku do stanu z ubiegłego tygodnia.

Akcja dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych komunikuje, że bezrobotni pracownicy umysłowi, niepobierający zasiłków, a zarejestrowani w PUPP celem korzystania z akcji dożywiania, winni zgłosić się do biura Związku — Sosnowiec ul. Warszawska 22 w dniu 27 bm. o godz. 1 popołudniu po odbiór bonów.

Bony te za opłatą 50 gr., 75 gr. i 1 zł.— uprawniają do wybrania towarów w sklepach Stow. Powszechn. Spółdzielni na Pogoni.

Bezrobotni, pobierający zasiłki, których rodziny składają się z 4 i więcej osób, otrzymają podobne bony za opłatą zł. 7.50 w dniu 29 bm. w tymże lokalu i o tejże godzinie.

Na bony 50 gr. wydawane będą towary za zł. 6, na 75 gr. za zł. 12, na 1-no złotowe i 7 zł. 50 gr. bony, za zł. 15.

Grodziec ku czci św. St. Kostki.

We wtorek dnia 21 bm. odbyło się w sali szkoły nr 1 w Grodźcu zebranie sodalicji, stowarzyszenia młodzieży i harcerstwa oraz kilku pań w celu wyłonienia komitetu obchodu ku czci św St. Kostki. Zebranie zagaił ks. proboszcz Grzeliński, wyjaśniając w krótkości przedstawicielom organizacyj młodzieńczych cel zebrania oraz obowiązki młodzieży względem swego patrona. Niebawem na propozycję przedmówcy powołano na przewodniczącą pannę Polakównę i ks. wikarego na sekretarza. Zebrani w czasie dalszych obrad uznali za słuszne ze względu na rok jubileuszowy nadać uroczystości charakter więcej uroczysty. Wyłoniła się myśl zaproszenia na najbliższe zebranie Komitetu we wtorek dnia 29 bm. o godz. 7 po jednym przedstawicielu z każdej organizacji młodzieży i ich opiekunów, w celu bliższego omówienia uroczystości i podzielenia pracy. Pod koniec zebrania podano półoficjalnie myśl urządzenia w czasie nowenny św. St. t.z. triduum połączonego ze spowiedzią i Kom. św. Wieczorem tegoż dnia radzono urządzić uroczystą akademję dla młodzieży i zaproszonych gości.

„Zdemaskowany Ab-del-Krim".

Od pewnego czasu krążą po mieście głuche wieści, że Dyrekcji teatru sosnowieckiego złożono niedawno nigdzie jeszcze niegraną sztukę pod tytułem „Zdemaskowany Ab-del-Krim". Sztukę napisała spółka autorska, złożona z dwuch pisarzy, których nazwiska otoczone są mrokiem tajemnicy. Ów nieznany, a już słynny „Ab-del-Krim" miał być wystawiony we wrześniu, lub w pierwszych dniach października. Podobno jednak plany dyrekcji zmieniły się i sztuka ma być wystawiona dopiero w grudniu.

Nie chce nam się w to bardzo wierzyć, bo dla Dyrekcji naszego teatru ma zbyt duże znaczenie sztuka nigdzie jeszcze nie grana i napisana przez autorów, powiedzmy szczerze, nieobcych publiczności sosnowieckiej. „Zdemaskowanego Ab-del-Krima" nie trzeba odkładać do grudnia, publiczność bowiem domaga się, by zaspokojono jej ciekawość.

Dyr. Czarnecki w Grudziądzu.

Ostatnie numery pism pomorskich w obecnych sprawozdaniach omawiają inauguracyjne przedstawienie w teatrze grudziądzkim pod dyrekcją p. H. Czarneckiego. Na rozpoczęcie sezonu dano sztukę Grzymały Siedleckiego p. t. „Spadkobiercy".

Na wstępnej premjerze wystawiono Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Prasa pomorska wyraża się o nowej Dyrekcji teatru grudziądzkiego i zespole artystycznym z wielkiem uznaniem.

Zwrot wpisowego za dzieci szkolne urzędników.

Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, aby urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, których dzieci uczęszczają do szkół średnich prywatnych, na okres roku szkolnego 1926-27, zwolnieni byli od obowiązków przedkładania zaświadczeń, mających służyć do otrzymania zwrotu opłaconego wpisowego przez wykazanie, że dziecko nie zostało przyjęte do państwowej szkoły średniej z powodu braku miejsca. Równocześnie Ministerjum zadecydowało, że szkoły średnie artystyczne uważać należy za szkoły zawodowe i że wpisowe, opłacone za dzieci urzędników państwowych, uczęszczające do prywatnych szkół artystycznych, winno być zwrócone do wysokości zł. 45.

Prace dzieci polskich na wystawę w Japonji.

Japońskie Stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów urządza w listopadzie r. b. **Stałą wystawę prac dziecinnych,** na którą **została** zaproszona Polska. Pragnąc wyrazić wdzięczność Japonji za okazanie w swym czasie pomocy i życzliwości dzieciom polskim z Syberji i sądząc, że wszystkie organizacje społeczne opiekujące się dziećmi oraz szkoły powszechne, średnie i zawodowe wezmą udział w tej akcji, Polski Komitet pomocy dzieciom, mający swą siedzibę w Warszawie przy ul. Jasnej 11, gromadzi okazy prac dzieci celem wysłania ich do Japonji. Ze względu na wielką doniosłość tej wystawy dla propagandy Polski zagranicą, powinniśmy wziąć w niej jaknajżywszy udział i wysłać jaknajwiększą ilość eksponatów. Każdy okaz musi być zaopatrzony notatką stwierdzającą nazwę zakładu lub szkoły oraz określenie klasy i wieku wykonawcy. Ministerjum oświaty popiera powyższą akcję Polskiego Komitetu pomocy dzieciom i poleca dyrekcjom zakładów naukowych, w miarę możności, udzielanie eksponatów. Z powodu bliskiego terminu wystawy, Polski Komitet pomocy dzieciom uprasza o nadsyłanie eksponatów do dnia 28 września, aby móc ostatnim statkiem japońskim Hakono Maru wyprawić okazy polskie do Tokjo. W poniedziałek więc najpóźniej można wysłać wspomniane eksponaty.

Posiedzenie Sejmiku będzińskiego.

W czwartek, dn. 30 b. m. odbędzie się posiedzenie Sejmiku będzińskiego, podług następującego porządku: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z działalności Wydziału powiatowego. Uchwalenie dodatkowego preliminarza budżetowego na rok bieżący. Sprawa zaciągnięcia pożyczki w Banku Rolnym na meljoracje łąk fermy w Wojkowicach Kościelnych. Sprawa udzielenia stałej zapomogi po 20 zł. miesięcznie dwum pracownikom wydziału drogowego. Sprawa zatwierdzenia statutu szpitala wenerycznego w Będzinie. Wolne wnioski.

Dlaczego ludzie odbierają sobie życie?

Smutne wypadki targnięcia się na własne życie nastręczają uczonym psychiatrom temat do badań przyczyn tego zjawiska. Tysiące ludzi młodych, do których życie uśmiecha się pełnią barw i kusi urokiem powabu, nagle ni stąd, ni zowąd przecina nić żywota, czy to wystrzałem rewolwerowym, czy to przez utopienie się lub powieszenie.

Ostatnie badania uczonych wykazały, że przyczyną samobójstw jest najczęściej świadomość popełnionego błędu, mianowicie tego, że ludzie, przed któremi jest piękna przyszłość nie zaopatrzyli się w swoim czasie w losy Loterji Państwowej, sprzedawanej w kolekturze J. Hławskiego w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja nr. 23. 3630

Górnicy do Belgji.

PUPP. w Sosnowcu, począwszy od dnia 27 bm. rozpoczyna rekrutację samotnych górników i pomocy górniczej w liczbie 80 osób na wyjazd do Belgji.

Udogodnienie dla ludności.

Zamieniony w ozdobny kwietnik plac 3-go Maja w Będzinie szpeciła sterząca na środku placu pompa, oblężona ustawicznie przez czerpiących wodę. Obecnie Magistrat postanowił pompę tę skasować, natomiast w dwuch punktach placu zostaną wybudowane wytryski, do których za pomocą motoru woda będzie dostarczana podziemnemi rurami. Inowację tę przyjmie ludność z zadowoleniem, odpadnie bowiem potrzeba uciążliwego pompowania wody, gdyż wystarczy naciśnięcie rączki przy wytrysku, aby otrzymać potrzebną ilość wody.

Zawiadomienie.

[illegible] Zakłady Górniczo-Hutnicze S. A. podają do ogólnej wiadomości że podczas od dnia 27 b. m. do dnia 2 października b. r. włącznie w godzinach od 10 do 1 w południe, będzie się odbywało przestrzeliwanie nierozbrojonych pocisków na polach za [illegible] Kopalni „Wiktor" w [illegible] 5649

Komorne od 1-go października.

Z dniem 1 października tj. w IV kwartale br. lokale składające się z 2-ch lub 3 pokoi z kuchnią oraz lokale, w których mieszczą się przedsiębiorstwa z wykupionemi patentami IV i VIII kategorji, opłacają 66 procent przedwojennego komornego. Lokale składające się z 4, 5 i 6 pokoi opłacają 71 procent stawki komornianej przedwojennej. Dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które wykupiły patent II-ej kategorji, a których komorne przedwojenne nie przekraczało 600 rubli rocznie, oraz dla lokali conajmniej z 7-iu pokoi, obowiązuje komorne w wysokości 76 procent stawki przedwojennej. Od składów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które czynsz roczny przedwojenny przekraczał 600 rubli — 61 procent.

Wypadek przy pracy.

W zakładzie kotlarskim „Albiński i Szmidt" przy ulicy Kościuszki w Będzinie, pas napędowy chwycił 18 letniego Stanisława Kowalskiego, który uległ ciężkiemu uszkodzeniu prawej ręki z powodu zupełnego zdarcia skóry oraz uszkodzenia mięśni i ścięgna. Poszkodowanego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Na wiadomość o wypadku zwróciliśmy się do biura wspomnianego zakładu, gdzie oświadczono nam, iż nic się nadzwyczajnego nie stało, gdyż pas zdarł chłopcu kawałek skóry na ręce, tymczasem okazuje się, że jest to wypadek poważny, jeżeli bowiem nie nastąpią komplikacje, spowodowane dużą utratą krwi i zakażenia, w najlepszym razie chłopiec [illegible] do pracy poszkodowanego.

„Dzień niespodzianek" w Dąbrowie.

Staraniem Narodowej organizacji kobiet w Dąbrowie, w niedzielę, dn. 3 października r. b. urządzona zostanie w resursie miejscowej ciekawa impreza, p. n. „Dzień niespodzianek" na cele kulturalno-oświatowe organizacji. Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone w afiszach.

Więźniowie administracyjni.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że koszty utrzymania więźniów administracyjnych winny obciążać to województwo, względnie starostwo, na którego terenie więzień administracyjny odbywa karę. Przekazywanie kredytów między województwami za utrzymanie aresztowanych nie powinno mieć miejsca.

Stabilizacja złotego.

Coraz więcej mnożą się oznaki zaufania zagranicy do naszego złotego i wiary w jego stabilizację. Znana wszechświatowa fabryka samochodów Forda, dotychczas obliczająca swe wyroby według cennika dolarowego, wprowadziła nowy cennik złotowy obowiązujący na Polskę. Ogłoszenie tego cennika ukazało się jednocześnie we wszystkich większych dziennikach w Polsce. Jest to fakt godny zaznaczenia i podkreślenia. 5629

Podsłuchane.

Rozmowa toczy się na ulicy 3-go Maja w Sosnowcu.

Pani Wanda: Spieszę się bardzo. Przepraszam więc, że nie mogę się zatrzymać dla dłuższej miłej pogawędki.

Pani Zofja: Ach, jaka szkoda, a ja właśnie chciałam się zapytać drogiej pani o nową linję modnej sylwetki....

Pani Wanda: Współczuję pani i rozumiem, że jesień zniewala panią do pomyślenia o nowym kostjumie. W tej właśnie dziedzinie zaszły w tym roku duże zmiany zarówno pod względem fałdów, jak i plisowań. Radzę pani kupić żurnal mód u J. Hławskiego przy ul. 3-go Maja znajdzie tam pani w modzie dużo zmian zgoła rewelacyjnych. 5631

Szkolnictwo średnie w Sosnowcu.

ZMIERZCH PRYWATNYCH SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH.

Zebraliśmy kilka interesujących cyfr, dotyczących stanu liczebnego szkolnictwa średniego w Sosnowcu. Nic bardziej, niż cyfry, nie charakteryzuje nastrojów i **nic lepiej, niż liczba, nie oświetla potrzeb w dziedzinie wychowania.**

Rozpocznijmy od liczb młodzieży w szkołach średnich państwowych. Według danych, zebranych przez nas, **w gimnazjum męskiem państwowem im. Prusa jest w bieżącym roku szkolnym 308 uczniów, w roku zaś ubiegłym uczęszczało do tej szkoły290 uczniów. W gimnazjum męskiem państwowem im. Staszica jest 400 uczniów,** w roku ubiegłym było 378 uczniów. **Do żeńskiego gimnazjum państwowego im. E. Plater uczęszcza w roku bieżącym około 300 uczenic** i pod tym względem niema zmiany w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Natomiast **w gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego** w roku bieżącym liczba uczniów nieco spadła, mianowicie w roku ub. uczęszczało do tej szkoły **około 170 uczniów,** obecnie zaś jest ich 158. Ten sam objaw można zauważyć w **gimnazjum żeńskiem p. Rzadkiewiczowej,** gdzie liczba uczenic w przeszłym roku około 275 ucz. zmniejszyła się **do cyfry 250 uczenic.**

Dla uzupełnienia tego obrazu należy również wymienić liczbę młodzieży w **szkołach średnich zawodowych. Zarówno w szkole handlowej im. Królowej Jadwigi,** jak i **w szkole handlowej p. T. Płockiego** liczba młodzieży, uczęszczającej do tych szkół, nie uległa zmianie. W pierwszej z tych szkół liczba uczenic **nie dosięga cyfry 200,** w szkole zaś p. T. Płockiego **przekracza tę cyfrę.**

Wymienione tu cyfry nasuwają szereg [illegible] uwag. Z cyfr tych mianowicie wynika, że wśród rodziców jest w dalszym ciągu dążenie do umieszczenia młodzieży w szkołach państwowych. Nie należy się temu zbyt dziwić, szkoła bowiem państwowa według ustalonej opinji daje większą gwarancję, że młodzież łatwiej zdobędzie świadectwo dojrzałości.

Jednoczesne przy tem utrzymanie dotychczasowego poziomu liczbowego w szkołach zawodowych, choć także prywatnych, świadczy dobitnie, że stosunek rodziców do tego rodzaju szkół jest inny, niż do szkół prywatnych ogólnokształcących. Szkoły zawodowe, choć również prywatne, mają tę wyższość w oczach rodziców, że dają młodzieży możność ukończenia szkoły o dwa lata wcześniej, przyczem świadectwa, otrzymywane po ukończeniu uczelni ułatwiają młodzieży natychmiastowe zabranie się do pracy zarobkowej.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Nie wymieniliśmy tu liczby uczenic szkół ogólnokształcących: **p. Podkajowej i gimnazjum żydowskiego,** są bowiem narazie pewne trudności w zebraniu danych cyfrowych. Gdy jednak zsumuje się z domysłu liczbę uczenic tych szkół z liczbą młodzieży innych szkół ogólnokształcących w Sosnowcu, **to otrzymamy zgoła imponującą cyfrę około 2000 młodzieży,** uczęszczającej do gimnazjów w samym tylko Sosnowcu.

Jeżeli się zważy, że szkoła ogólnokształcąca, daje młodzieży właściwie **tylko możność uczęszczania na uniwersytet,** na co niekażdy sobie może pozwolić, to pęd do tych szkół musi budzić pewne zaniepokojenie.

Za dużo jest w Polsce ludzi, znających się na wszystkiem, a nie umiejących nic naprawdę. Przy tworzeniu więc nowych placówek naukowych, może być tylko mowa o szkołach zawodowych, a nie ogólnokształcących.

Wiadomości ze Śląska.

Urzędnik mieszkańcem lepianki w rowie nad Rawą.

Przy moście kolejowym na Rawie w Bogucicach pod Katowicami **rzuca się w oczy strasznie smutny obrazek, świadczący dosadnie o nędzy jaka się szerzy wśród sfer bezrobotnej inteligencji.** Z okien wagonu kolejowego patrzy się tu na prawdziwą tragedję bezrobotnego urzędnika tysiące podróżnych (szlak kolejowy Siemianowice—Katowice).

Oto w rowie przydrożnym tuż przy moście mieszka w nędznej lepiance bezrobotny urzędnik bankowy wraz z żoną. Oboje w łachmanach bez żadnych środków do życia wegetują z dnia na dzień. Czyż władze nie powinny się zająć losem tych dwojga nieszczęśliwych? **Czy bogaty magistrat miasta Katowic, który na wszystko ma pieniądze, nie powinien ich umieścić w przytułku,** — lub też postarać się o jakąś skromną posadę dla tego urzędnika, naprzykład zająć go w charakterze dozorcy przy robotach brukarskich, lub też przy regulacji Rawy. **Mieszkańcy lepianki powinni być przeniesieni natychmiast do jakiegoś mieszkania, ażeby Niemcy nie mieli okazji do ironicznych uwag, że za ich rządów podobnych obrazków nędzy nie spotykało się nigdy na G. Śląsku.** Mamy nadzieję, że władze zajmą się losem nieszczęśliwych i już nie będziemy potrzebowali więcej pisać w tym nad wyraz smutnym wypadku.

Bezpłatne przedstawienia kinematograficzne dla robotników.

Liga morska i rzeczna Oddział w Katowicach otrzyma w dniach najbliższych z Warszawy kilka interesujących filmów, ilustrujących życie naszej marynarki. Filmy te, wykonane przez pierwszorzędnych fachowców cieszyły się wielkiem powodzeniem we wszystkich miastach polski. W szczególności filmy długości 2.400 metrów obrazują: podróż statku szkolnego „Lwów", do Brazylji, przyjęcie załogi „Lwowa" przez kolonję polską w Rio de Jenejro, życie szkoły morskiej w Tczewie i angielskiej szkoły marynarki, manewry floty angielskiej i t. p. Filmy te L. M. i Rz. będzie wyświetlała dla publiczności, młodzieży szkolnej, żołnierzy, organizacyj robotniczych i t. p. **Jak się dowiadujemy generalny dyrektor Zjednoczonych Hut Laury i Królewskiej, b. min. Kiedroń zamówił już te filmy na koszt dyrekcji dla bezpłatnego wyświetlania dla robotników Hut,** by dać możność szerokim warstwom robotniczym zapoznania się z naszą marynarką i budową portu gdyńskiego, który jest jednym z najpoważniejszych czynników rozwoju gospodarczego państwa i polepszenia egzystencji mas robotniczych.

Z uznaniem należy witać ten wielce kulturalny czyn b. min. Kiedronia i spodziewać się należy, że przykład ten godny naśladowania pociągnie za sobą niejedną instytucję przemysłową.

Z działalności Związku urzędników kolejowych.

Na złożony w Ministerjum kolei memorjał umyślnej delegacji Zw. urz. kol. z G. Śląska otrzymano w tych dniach poniższą odpowiedź:

1) Co do urzędników, **prowadzących wobec G. Ślązaków politykę nieprzychylną,** należy podać konkretne dane.

2) W sprawie ewent. **zaliczenia czasu pracy plebiscytowej i udziału w powstaniach** do służby **państw. polskiej** Min. kolei porozumie się z Min. spraw wewn.

3) Projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem względem kolejarzy jest w opracowaniu.

4) Żądanie co do zrewidowania zwolnień i kar, stosowanych do G. Ślązaków, należy bliżej wyjaśnić.

5) W sprawie **podwyższenia dodatku kresowego** dla kolejarzy wojew. Śląskiego Min. kolei wszczęło usilne starania

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar teatru.

Niedziela 26 b. m. (w Bytomiu) „Żydówka"
Wtorek 28 premjera „Hrabina".

Przed wystawieniem „Hrabiny".

Prace przygotowawcze nad wykończeniem inauguracyjnego przedstawienia opery „Hrabina" dobiegają końca. Kierownik opery p. Milan Zuna i reżyser p. Józef Stępniowski osobiście kierują próbami solistów orkiestry i chóru. Zespół baletowy pod wodzą baletmistrza p. Luzińskiego przygotowuje efektowne tańce. Pracownia malarska i krawiecka wykończają nowe dekoracje i kostjumy. Inauguracyjne przedstawienie opery we wtorek dnia 28 b. m. Obsadę głównych partji „Hrabiny" stanowić będą pp. Aleksandra Lubicz (Hrabina), Jadwiga Chodakowska (Bronia), Stanisław Drabik (Kazimierz), Adam Mazanek (Chorąży), Marjan Domosławski (Podczaszyc), Józef Stępniowski (Dzidzi).

Z kurji biskupiej.

Ks. proboszcz **Józef Czempiel** w Hajdukach Wielkich, mianowany został wicedziekanem dekanatu królewsko-hucikiego. Ks. proboszcz **Jędrzejczyk** w Lubomi, wicedziekanem dekanatu jastrzębskiego. Ks. administrator **Jan Śliwka** w Chwałowicach, otrzymał tytuł proboszcza. Ks. **Ryszard Horuba** otrzymał tytuł kuratusa z prawem noszenia kołnierza proboszczowskiego. Ks. **Ryszard Cichy** z Kończyc, jako wikarjusz do Nowego Bytomia. Ks. wikarjusz **Józef Markusik** z Świętochłowic, przeszedł do diecezji wrocławskiej, jako wikarjusz do Mikołowa. Nowowyświęcony ks. **Franciszek Hylla,** jako wikarjusz do Lubińca. Nowowyświęcony ks. **Karol Kałuża,** jako wikarjusz do Nowejwsi. Nowowyświęcony ks. **Joachim Ochman,** jako wikarjusz do Bogucic. Ks. wikary **Teodor Salbert** z Bogucic do Świętochłowic. Nowowyświęcony ks. **Jerzy Łokaj,** jako wikarjusz do Rydułtów. Nowowyświęcony ks. **Eugenjusz Kuczera,** jako wikarjusz do Świętochłowic. Ks. wikarjusz **Karol Burger** z Nowego Bytomia do Nowejwsi. Nowowyświęcony ks. **Józef Thiele,** jako wikarjusz do [illegible]. Nowowyświęcony ks. **Franciszek Kuboszek,** jako wikarjusz do Kochłowic. Ks. wikarjusz **Antoni Lindner** z Siemianowic do Bogucic. Ks. **Ryszard Broda** z Mikołowa jako wikarjusz do Rybnika. Nowowyświęcony ks. **Rudolf [illegible]czółka** jako wikarjusz do Pszczyny.

Ostatni dzień zjazdu lekarzy.

W dniu wczorajszym uczestnicy zjazdu zwiedzili przed południem zakłady azotowe w Chorzowie. Popołudniu odbyło się trzecie i ostatnie z kolei posiedzenie plenarne, na którem wygłoszono cały szereg wykładów z dziedziny medycyny. O godzinie 5 popołudniu nastąpiło oficjalne zamknięcie zjazdu. Wieczorem lekarze byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Polskim. Dzisiaj uczestnicy zjazdu wyjadą do uzdrowisk solankowych w Jastrzębiu i do Pszczyny, celem zwiedzenia zakładów badań środków spożywczych.

O nominacje dla aspirantów kolejowych.

Aspiranci zatrudnieni w Dyrekcji kolei w Katowicach którzy ukończyli specjalne kursy w Gdańsku w r. 1923 i we Lwowie w r. 1924, pomimo posiadanych kwalifikacyj fachowych, nie **otrzymali dotychczas nominacyi.** Podobny stan rzeczy bardzo skrzywdził aspirantów tembardziej, że dyrekcja katowicka czyni wyjątki i niektórych aspirantów, którzy nie odbyli kursów, a tylko zdali egzaminy w dyrekcji, nawet wydatnie wyróżniła.

Podobne **postępowanie Dyrekcji szerzy niezadowolenie i rozgoryczenie w szeregach asystentów,** starszych służbą, którzy niesłusznie są pomijani przy nominacjach.

Wobec tego Związek urzędników kolejowych zwrócił się do Ministerjum kolei z prośbą o wydanie zarządzenia, mającego na celu **polepszenie ogólnej sytuacji aspirantów kolejowych,** traktowanych dotąd po macoszemu, choć z grona ich mogą wyjść dla kolejnictwa **pierwszorzędne siły.** Nie wolno więc ich lekceważyć, a należy dać im właściwe warunki pracy, do której są przygotowani, oraz zapewnić im **znośne warunki życia.**

Zjazd księży abstynentów w Katowicach.

We wtorek dnia 28 b. m. o godzinie 3 popołudniu w Domu związkowym przy kościele Marjackim w Katowicach odbędzie się zjazd księży abstynentów. Na zjeździe wygłoszone będą 2 referaty: 1) Udział katolików i duchowieństwa w nowoczesnym ruchu abstynenckim — ks. Gałdyński z Poznania. 2) W jaki sposób należy kapłanowi walczyć z alkoholizmem — ks. Czempiel z Hajduk.

Utworzenie syndykatu cynkowni

Wczoraj został ostatecznie utworzony nowy syndykat cynkowni narazie na pół ro-

ku z rozpoczęciem działalności d 1 października br. Prace wstępne w celu doprowadzenia do porozumienia prowadzi p. Balcer dyrektor syndykatu hut żelaznych. Nowy syndykat wzoruje się na urządzeniach syndykatu żelaznego i jest instytucją prawną. Centrala syndykatu znajduje się w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej nr. 7 w Katowicach zaś w oddziale.

Odjazd rezerwistów z Katowic.

Wczoraj o godzinie 5.30 popołudniu orkiestra 73 p. p. odprowadziła na dworzec kolejowy w Katowicach rezerwistów, którzy po odbyciu jednomiesięcznych ćwiczeń wojskowych, wracają obecnie do domu.

Sensacyjny proces

W najbliższych dniach rozpocznie się w Sądzie karnym w Królewskiej Hucie sensacyjny proces **przeciwko komunistom, aresztowanym swego czasu na terenie Górnego Śląska. Główną oskarżoną jest znana komunistka Niemka. Eichtówna. Proces potrwa parę dni**

Walny zjazd Związku pracowników przemysłu, handlu i samorządu.

Dziś odbędzie się o godzinie 10 rano przed południem walny zjazd Związku pracowników przemysłu, handlu i samorządu w sali hotelu „Do wypoczynku" w Katowicach.

Utworzenie nowej parafji.

Dekretem kurji biskupiej został przeniesiony do Bogucic ks. wikary Lindner z Siemianowic, który ma zorganizować nową parafję w Zawodziu. Parafja ta zostanie odłączoną od Bogucic. Po zorganizowaniu parafji przebudowaną zostanie prawdopodobnie na kościół tymczasowy stara strzelnica w Zawodziu.

Zatrucie alkoholem.

Wczoraj popołudniu znaleziono na plantacjach w Siemianowicach zwłoki znanego w Siemianowicach i okolicy pijaka i włóczęgi **Jachowiaka Ignacego. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego.**

Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy.

Policja w Królewskiej Hucie aresztowała trzech niebezpiecznych włamywaczy, którzy okradli niedawno firmę Courant w Katowicach przy ulicy Staw...j

Nie znęcać się nad końmi!

Policja sosnowiecka spisała protokuł na Wormala Emila, zamieszkałego w Katowicach przy ulicy Krzywej 8, za znęcanie się nad końmi.

Jak agitator bolszewicki.

Stosownie do zapowiedzi, w Będzinie odbył się „niby" odczyt znanego „prelegenta" Wieniawy Długoszewskiego. Afisze o odczycie wydrukowane były w żargonie, to też salę wypełniła szczelnie publiczność żydowska, poza tem było 2 miejscowych komunistów, stanowiących widocznie straż przyboczną zakapturzanego działacza komunistycznego. Na wstępie p. Długoszewski opowiedział o swem przejściu w Lublinie, gdzie banda „faszystów" tak go przyjęła, iż mówca tylko dzięki obronie policji uszedł z życiem. Następnie p. Wieniawa zaczął przed słuchaczami roztaczać przepych i bogactwo urządzeń więzień w bolszewji, gdzie więzniowie mają wspaniałe ogrody, luksusowe cele z elektrycznością, centralnem ogrzewaniem i t. p. wygodami i gdzie poza tem każdy ma do dyspozycji radjo, bogatą czytelnie i inne rozrywki. U nas natomiast. Tutaj zaczął mówca pluć jadem nienawiści na polskie stosunki w sądownictwie i więzieniach, oświadczając, że jak było za czasów caratu, tak jest obecnie, znęcanie się bowiem nad więźniami, torturowanie, wymuszanie zeznań i wogóle nieludzkie obchodzenie się z aresztowanymi, kwitnie w całej pełni. Jednem słowem, było to typowo komunistyczne i antypaństwowe wystąpienie, to też zapytać należy władze nasze, jak długo jeszcze pozwolą osobnikowi temu uprawiać zbrodniczą działalność. W Lublinie społeczeństwo polskie zareagowało przeciw tej agitacji, u nas zaś zamaskowany komunista bezkarnie grasuje, zohydzając władze nasze i apoteozując stosunki w bolszewji.

Z gospodarki miejskiej w Zawierciu.

Pożyczka u Holzmanna we Frankfurcie. — Warunki kredytowe i plan spłaty. — Wyjazd do Pabjanic. — Sanitarne nieporządki. — Starostwo w Zawierciu.

Przedwczoraj powrócił ze zjazdu prezydentów miast wydzielonych woj. Kieleckiego p. prez. Jan Janik.

W dłuższej rozmowie z współpracownikiem naszym p. prez. Janik przedstawił działalność Magistratu dzisiejszą i zamierzenia na przyszłość.

Sprawą pierwszorzędnej wagi jest **założenie wodociągów i kanalizacji w mieście.**

Magistrat zasadniczo przeciwny jest korzystaniu z pożyczek amerykańskich. Pożyczki te są przedewszystkiem udzielane na bardzo ciężkich warunkach.

Zwrócono się natomiast do firmy budowlanej **Filip Holzmann we Frankfurcie,** która podjęła się skanalizować miasto na poniżej podanych warunkach. Firma wszystkie roboty przeprowadza ze swoich materjałów i swoim kosztem, który według obliczeń wyniesie około **700 tys. dolarów.** Po oddaniu ukończonych robót miastu, miasto wydaje firmie obligacje na umówioną sumę. Amortyzacja wkładów, która odbywać się będzie drogą skupu obligacyj, **obliczona została na lat 30,** przyczem fundusze na skup obligacyj miasto czerpać będzie wyłącznie z dochodów, pochodzących z opłat za korzystanie z instalacyj wodociągowych. Normalny budżet miasta nie będzie obciążony temi wydatkami. Opłaty za korzystanie z wodociągów, według obliczeń, wyniosą około 20 groszy od głowy tygodniowo.

Stopa procentowa wypuszczonych obligacyj wyniesie **8 od sta rocznie,** przyczem skup obligacyj **rozpocznie się w 3 lata po oddaniu instalacyj miastu.**

Roboty trwać będą około 3 lat, przy użyciu sił roboczych wyłącznie miejscowych, tylko siły fachowe mogą być napływowe.

Woda do wodociągów użyta byłaby częścią z Warty, częścią należałoby wykorzystać wodę zaskórną, której Zawiercie dużo posiada.

Magistrat upoważnił prez. Janika do dalszych w tej sprawie pertraktacyj, dla bliższego zapoznania się ze stronami prawnemi i formalno-finansowemi tranzakcji, delegując go jednocześnie do Pabjanic, gdzie firma Holzmanna prowadzi na tych samych warunkach roboty kanalizacyjne. W wyjeździe do Pabjanic prawdopodobnie p. prez. Janikowi towarzyszyć będzie **prez. Michael,** Magistrat bowiem Będzina również podobno zamierza skanalizować miasto.

W dziedzinie budownictwa w najbliższej przyszłości Magistrat rozpoczyna **budowę baraków dla eksmitowanych.** Baraki te staną przy **ul. Pszczelnej.** Obliczone zostały **na pomieszczenie 32 rodzin,** z których każda otrzyma po **jednym pokoju z kuchnią.** Koszt wzniesienia baraków wyniesie około 130 tys. zł., na pokrycie których przewidziane **są** kredyty z funduszu rozbudowy w Banku Gospodarstwa krajowego.

Tutaj trudno się wstrzymać od uwagi o sanitarnych porządkach, a właściwie nieporządkach, jakie rozpanoszyły się w Zawierciu. Lekarz miejski i Magistrat mają tu rozległe pole do działania. Należałoby od czasu do czasu zająć się stanem jatek, zakładów fryzjerskich, w których kawałkiem mydła rzuconego do miseczki goli się czasem po 20 klijentów dziennie przez miesiąc, nie zmieniając go, ani nie myjąc miseczki, sklepików, owocarni, cukierni, gdzie fartuchy sprzedawców nierzadko przypominają raczej paletę malarza, niż zwykłe płótno i t. d.

Wreszcie poruszono sprawę brukowych robót miejskich, które w ostatnich czasach zostały zatrzymane — a nie ukończone. Magistrat wszystkie te roboty wykończy, jedynie przerwę w pracy wywołał brak kamienia, dostawę którego utrudnił sezon robót polnych, a następnie i brak wagonów, które kolej przedewszystkiem deponuje do przewozu węgla.

Po usunięciu tych chwilowych trudności, tak na ul. Towarowej, jak i na Argentynie roboty zostaną wznowione.

Na zakończenie rozmowy p. prezydent Janik oświadczył, że interpelowany w sprawie starostwa w Zawierciu wojewoda kielecki, p. Manteufel, zakomunikował, że **aczkolwiek zamierzenia Rządu w tej sprawie nie są narazie znane, to jednak kwestja ta jest dziś aktualna.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podział kredytu ziemniaczanego.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, iż w związku z nadchodzącą zimą przemysłowcy Zagłębia zwrócili się do Rządu o **udzielenie pożyczki na zaopatrzenie swych robotników w ziemniaki, przyczem Rada Zjazdu zażądała na ten cel pożyczki, w wysokości 750 tysięcy zł. a Tow. przemysłowców 600 tys. zł.**

Sprawa ta została pomyślnie załatwiona i naczelna dyrekcja Banku Polskiego przyznała kopalniom Zagłębia naszego 537.910 zł. kopalniom Zagłębia Krakowskiego 180.544 zł. kopalniom małym 34.014 zł. i Tow. przemysłowców 350 tys. zł.

Podział powyższych kwot uskuteczniono w sposób następujący: Tow. sosnowieckie otrzymało dla 7.992 robotników 158.254 zł. Tow. warszawskie dla 3.237 rob. 64.462 zł. Tow Saturn dla 3.475 rob. 70.066 zł. Tow. Hr. Renard dla 2.087 rob. 49.324 zł. Tow. Czeladź dla 2.783 rob. 53.168 zł. Tow. franko polskie dla 1.680 rob. 36.828 zł. Tow. Flora dla 1155 rob. 29.580 zł. Tow. franko włoskie dla 2408 rob. 54.284 zł. Tow. Huta Bankowa dla 1156 rob. 21.944 zł. Razem dla 26.273 rob. przyznano 537.910 zł.

Zagłębie Krakowskie: gwarectwo Jaworzno dla 2633 robotników otrzymało 68.870 zł. Tow. Bory dla 1216 rob. 23.698 zł. Sierża dla 1774 rob. 36.581 zł. Brzeszcze dla 1650 rob. 30.514 zł. Libiąż dla 1088 rob. 20.914 zł. Razem dla 8362 robotników przyznano 180.544 zł.

Kopalnie małe: Zbyszek dla 268 rob. 4.736 zł. Orion dla 256 robotników 4.598 zł. Halina dla 336 rob. 6.388 zł. Stanisław dla 450 rob. 5.998 zł. Jakób dla 682 rob. 9.746 zł. Gustaw dla 161 rob. 2.500 zł.

Razem dla 2156 robotników przyznano 34.014 zł. Ogółem przemysł górniczy otrzymał dla 36.790 robotników 752.468 zł.

Robotnicy zostali podzieleni na cztery kategorje. Do pierwszej kategorji zaliczono robotników samotnych, do drugiej — żonatych bezdzietnych lub z 1 dzieckiem. Do trzeciej—żonaci z 2 lub 3 dzieci i do czwartej — żonaci z 4 i więcej dzieci.

Pierwsza kategorja otrzyma zaliczki, w wysokości 6 zł. Druga kategorja — 16 zł. Trzecia kategorja — 30 zł. Czwarta kategorja — 42 zł. Zaliczki zostaną wypłacone robotnikom na 1 października r. b. zwracane zaś będą w 4 ratach miesięcznych. Tow. przemysłowców nie dokonało jeszcze podziału przyznanej pożyczki, gdyż Bank Polski, zamiast 600 tys. zł. przyznał tylko 350 tys. zł. i Tow. przemysłowców wszczęło starania o uzyskanie reszty sumy. Wynik tych starań będzie w najbliższych dniach wiadomy.

Kronika gospodarcza.

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Minist. skarbu przypomina, że z końcem października 1926 r. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego i że do tego terminu

a) płatnicy I grupy kontygentowej (rolnictwo) oraz III grupy kontygentowej (drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowemi ratami) wymierzony im podatek majątkowy bez zwyżki (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowemi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontygentową. Wyjątek stanowią płatnicy których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października r. b. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku. Zaznacza się, że niepłatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę i kosztami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi

LINJA KOLEJOWA WARSZAWA — RADOM. W tym miesiącu Towarzystwo warszawskich kolejek dojazdowych wykończy projekt linij kolejowej Warszawa-Radom, poczem prześle go Ministerjum kolei do zatwierdzenia. Projektowana linja kolejowa biec będzie z Warszawy do Gołkowa, tu przetnie linję kolejki Grójeckiej, a następnie przez Warkę nad Pilicą pobiegnie wprost do Radomia — na długości 95 kilometrów. Koszta budowy tej nowej linji kolejowej wyniosą ponad 40 miljonów złotych w złocie. Po uzyskaniu koncesji na jej budowę rozpoczną się pertraktacje celem sfinansowania tego przedsięwzięcia, co ma być zaproponowane jednemu z konsorcjów zagranicznych.

NASZE BUDOWNICTWO I POŻARNICTWO. Budynki murowane w Polsce stanowią zaledwie 8 pr. ogólnej ilości budowli, drugie 8 pr. stanowią budynki z muru pruskiego, całą zaś resztę 84 pr. budynki z drzewa. Statystyka pożarów za r. 1925 notuje groźne skutki takiego stanu rzeczy. Wymieniamy pożary w r. 1925, które naraz pochłaniały po kilkaset budynków: w miejscowościach: Puznówka (p. Garwolin) spłonęło naraz 215 budynków, Tryszkin (p. Sarny) — 180 budynków, Żuków (p. Radomski) — 149, Mały Załuch (p. Sarny) — 108, Buchlicze (p. Stoliński) — 326, Zajamno (p. Stołpecki) — 210, Bałażówka (p. Krzemieniecki) — 370, Kiełpińce (p. Sokołowski) — 105, Okrzeja (p. Łukowski) — 287, Ryki (p. Garwolin) — 143. Łoziany (p. Lidzki) — 123, Chorostów (p. Kopyczyniecki) — 199, Cna (p. Łuniniecki) — 132, Stepań (p. Kostopolski) — 477 budynków. Ogółem masowe pożary pochłonęły w r. 1925 3.024 budynki wartości 2 miljonów 442 tysięcy złotych.

ROZWÓJ MLECZARNI I KAS STEFCZYKA W POLSCE. W r. 1925 powstało nowych Kas Stefczyka 274, a 248 ze stanu uśpienia przeszło do stanu czynnego. Gdy w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej po wojnie ocalało zaledwie kilkadziesiąt mleczarni spółdzielczych obecnie mamy ich 475. Przyrost mleczarni spółdzielczych do końca roku bieżącego, zdaniem kół fachowych, wyniesie conajmniej 300, a Kas Stefczyka 200. To zatem dwa działy idą w szybkiem tempie nietylko do odrodzenia tego co było, ale idą w szybkiem tempie do znacznego zagęszczenia dawnej sieci. Spółdzielnie rolniczo - handlowe, których w Zjednoczeniu Związków Spółdz. Rolniczych jest 159, znajdowały się w trudniejszem położeniu, gdyż, nie mogąc sprostać wysokiej stopie procentowej i zmieniającym się konstelacjom rynkowym, poniosły z końcem r. 1925 dość poważne straty.

DOPŁYW WKŁADÓW ZŁOTOWYCH, szczególnie zaś dolarowych w bankach prywatnych w ciągu ostatniego miesiąca, wykazał ponowną dość znaczną zwyżkę. Banki, będące w posiadaniu wolnej gotówki, rywalizują pomiędzy sobą w poszukiwaniu klijentów. Możemy zanotować niebywałą dotąd, a powstałą na tem tle tendencję do obniżenia stopy procentowej poniżej obowiązujących 16 pr. Jednocześnie daje się zauważyć zwiększenie obrotów, do czego przyczynia się ożywienie operacji handlowych. Obserwowany przed 6 tygodniami brak dobrego materjału wekslowego należy już do przeszłości. Tendencja do obniżenia stopy procentowej występuje z każdym dniem coraz wyraźniej.

Poznańska giełda zbożowa.

z dnia 25-9 1926 r.

Żyto 33.75—34.75.
Pszenica 43.25—46.25.
Jęczmień brow. 30.00—33.[illegible]
Jęczmień zwykły 25.00—2[illegible]
Owies 25.50—27.00.
Ospa pszenna 22.00.
Ospa żytnia 20.50—21.50.
Mąka żytnia 70 proc. 51.50.
Mąka żytnia 65 proc. 53.00.
Mąka pszenna 65 proc. 68.50—71.50.
Ziemniaki jadalne obrót 60 ton 6.50.
Ziemniaki fabryczne obrót 30 ton 6.[illegible]
Rzepak 64.00—67.00.
Groch Wiktoria 65.00—80.00.
Gorczyca 60.00—80.00.

Żądania bezrobotnych.

W piątek dn. 21 b. m. o godz. 15 odbył się w sali Z. Z. P. przy ul. Marjackiej 1 w Sosnowcu wiec bezrobotnych, zwołany przez Zawodowy związek polski metalowców, w obecności 250 osób.

Wiec zagaił Plonka, delegat bezrobotnych, przewodniczył Pilch. Sprawozdanie z działalności delegacji zdał Plonka, poczem uchwalono opodatkowanie się bezrobotnych od pobieranych zapomóg na koszty, związane z działalnością delegacji. Po dyskusji, w której zabierano głos kilku obecnych, na temat położenia obecnego i żądań bezrobotnych, uchwalono rezolucję. W rezolucji tej bezrobotni domagają się przedewszystkiem od Rządu wyjaśnień na wysunięte żądania w dniu 31.8 r. b., na które dotąd nie otrzymano odpowiedzi. Następnie domagają się od Rządu zamknięcia granicy dla wywozu węgla oraz ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby, podniesienia zasiłków, do wysokości zapomóg otrzymywanych w przemyśle. Postanowiono również zwrócić się do Rządu, aby wzorem władz śląskich przeznaczył odpowiednią sumę na zaopatrzenie bezrobotnych w ziemniaki i węgiel na nadchodzący okres zimowy. Energiczny sprzeciw wśród bezrobotnych wywołało nowe rozporządzenie, przewidujące, że obecnie tylko 1 członek danej rodziny może pobierać zapomogę. O godzinie 17.10 wiec został zakończony.

ZE SPORTU.

Wyścigi konne w Sosnowcu.

Dowiadujemy się z kół wojskowych, że zapowiadane **jesienne wyścigi konne na torze wyścigowym przy mostach Szopienickich w Sosnowcu,** odbędą się definitywnie **w niedzielę dnia 3 października rb.** Wyścigi zapowiadają się bardzo interesująco. Próbne przedbiegi i poranne galopy na torze wykazały doskonałą formę koni, co obiecuje ciekawą walkę na zawodach, zwłaszcza bieg najforsowniejszy z przeszkodami (rowy, płoty) na dystansie około 3.600 m. tak zw. „Steeple-chase" dla oficerów, w którym biegać będą najlepsze konie, budzi duże zainteresowanie kół fachowych ze względu na wyniki próbnych galopów i dużą ilość faworytów.

Do biegu z płotami (około 2400 m.) zgłoszono między innemi kilka koni młodych, które dotąd na sosnowieckim torze nie biegały, rokujących najlepsze nadzieje.

Konkurs hippiczny dla oficerów, wyjątkowo starannie przygotowany, skupia dużą ilość koni w doskonałym treningu (po ćwiczeniach i zawodach letnich) co spowodowało, że i przeszkody na konkursie będą nieco trudniejsze od poprzednich.

Prócz koni nagrodzonych już w Sosnowcu, do konkursu hippicznego stają również konie, które zdobyły **pierwsze miejsca na wyścigach w ub. roku na Pomorzu.** Biorąc przytem pod uwagę zmienne szczęście na przeszkodach, tak zależne od humoru i nastroju... konia, nie można przewidzieć komu przypadnie w udziale palma pierwszeństwa w konkursie skoków.

Na program zawodów, prócz wymienionych biegów, złoży się ponadto malownicza „Jeu de barre" (ścinanie pióropuszy) rodzaj średniowiecznego turnieju, pozatem oficerski bieg myśliwski za mastrem, oraz szereg biegów podoficerskich i szeregowych.

Tor suchy, wyjątkowo elastyczny w rb. — wskazanem byłoby, jednak dokładne skropienie go przed zawodami (może za pośrednictwem i przy pomocy sikawek miejskich), a to **celem uniknięcia kurzu,** tak przykrego zarówno dla publiczności, jak i dla jeźdźców.

Komunikat oficjalny Nr. 11.

Sosnowieckiego Podokręgu K.Z.O.P.N. u w Sosnowcu Adres sekretarjatu: S. Siwek, Sosnowiec, Warszawska 16.

1) Zawiadamia się kluby, że opublikowany komunikat Podokręgu w „Kurjerze Zachodnim" (dawniej „Iskra") Nr. 212 z dnia 16 września rb. czwartek — winien nosić Nr. komunikatu 10, a omyłkowo opuszczone „Komunikat oficjalny Nr. 10".

2) Donosi się, że K. Z. O. P.N. komunikatem swym Nr. 26 (Nowa Reforma z dn. 9-9 rb. Nr. 206): a) przyjął na członka zwyczajnego K. O. S. Victoria 1922 w Częstochowie na zasadzie paragrafu 4 lit. a statutu KZOPN.; b) wzywa kluby zalegające z zapłatą taks i djet sędziowskich, aby należytości te wyrównały w terminie do dnia 15-9 26 r. pod rygorem automatycznej suspenzy.

3) Donosi się, że Wydział gier i dyscypliny KZOPN. komunikatem swym Nr. 22 (Nowa Reforma z dnia 10-9 26 r. Nr. 207): a) zniósł suspenzę z KS. Brynica Czeladź ogłoszoną w komunikacie W. G. i D. Nr. 17-26 z powodu wyrównania zaległych djet i taks sędziowskich; b) przypomina wszystkim klubom, że rozgrywanie zawodów z klubami zasuspendowanymi lub zdyskwalifikowanymi jest niedopuszczalne, a kluby przekraczające ten przepis będą bezwzględnie karane.

4) Donosi się, że Wydział gier i dyscypliny KZOPN. komunikatem swym Nr. 23 (Nowa Reforma z dnia 17-9 26 r. Nr. 213) a) ukarał Piotra Kozaka z TS. Rozwój trzymiesięczną dyskwalifikacją za obrazę sędziego, Kazimierza Mikuszewskiego z TS. Rozwój sześciomiesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie gracza oraz Marjana Muszyńskiego z T.S. Rozwój czteromiesięczną dyskwalifikacją i usunięciem na jeden rok od sprawowania funkcji kapitana drużyny za nieposłuszeństwo wobec sędziego i obrazę sędziego na zawodach Makabi Sosnowiec—Rozwój w dniu 27-6 1926 r.

5) Donosi się, że CKS. Czeladź uregulował zobowiązania, za które komunikatem Wydziału gier i dyscypliny Nr. 17 (Iskra z dn. 25-7 26 r. Nr. 167) został zasuspendowany i wobec tego Podokręg przesłał wniosek W. G. i D. KZOPN. o zniesienie nałożonej suspenzy z dniem 2 września 1926 r.

6) Werefikowano zawody o mistrzostwo klasy B i werefikacja tych zawodów opublikowana zostanie w następnym komunikacie.

7) W związku z werefikacją wyznacza się 30-minutową dogrywkę o mistrzostwo kl. B między KS. Zagłębianka i ŻTGS. Hakoach na dzień 26-9 26 r.

Kierownictwo Sosnowieckiego Podokręgu K.Z.O.P.N.

Ciekawa opowieść o szybkobiegaczu.

WYMIARY CIELESNE NURMIEGO I HISTORJA JEGO KARJERY.

Ponieważ dla wielu sportowców ciekawem będzie dowiedzieć się, jakie są fakty cielesne Finlandczyka Nurmiego, który od dłuższego czasu pobija w szybkim biegu wszystkie rekordy światowe, podajemy opis Charlesa E. Parkera, który daje pojęcie, jak właściwie obecnie fizycznie i psychicznie kształtuje się wzorowy okaz sportowca.

Otóż Paavo Nurmi liczy obecnie 29 lat, 4 miesiące (urodził się 13 czerwca 1897) i ma następujące wymiary:

wysokość	—	173.26 cm.
waga ciała	—	66.68 kg.
obwód szyi	—	38.10 cm.
pierś, normalnie	—	96.52 „
pierś napięta	—	106.68 „
biceps	—	30.48 „
przedramię	—	25.40 „
w pasie	—	75.00 „
udo	—	49.53 „
łydka	—	41.91 „
kostki u nogi	—	19.05 „

Nurmi właściwie nie jest zatem podobny do znanego typu „atlety". Jego nogi są smuklejsze niż przeciętnych szybkobiegaczy, jego ramiona są stanowczo zbyt szczupłe. W ubraniu, na ulicy, nikt nie przypuściłby, że ma przed sobą światowej sławy lekkoatletę; wśród wprost wyśmiałoby tego, ktoby utrzymywał, iż ten człowiek zniszczył taki wypadek podczas wiek zajmuje się wogóle atletyką.

podróży Nurmiego z Nowego Jorku do Chicago. Personel kolejowy był przekonany, że stale towarzyszący Nurmiemu finlandczyk Hugo Quist, jest owym słynnym atletą, a Nurmi tylko towarzyszem podróży. Wielu zmylił spieszały, chwiejny chód Nurmiego, kiedy podczas postojów na stacjach przechadzał się; niekiedy popadali w błąd, stadjując cerę twarzy obu synów Finlandji: zdrowa, jasna twarz Quista dziwnie odbijała od bladej, bezbarwnej twarzy Nurmiego.

Lecz twarz Paava nie zawsze jest bezbarwna i pomarszczona. Jest to człowiek, który ulega nastrojom i którego twarz zmienia się wedle uczuć i wrażeń, przenikających jego jaźń.

Przybył on do Ameryki, by wykonać najtrudniejszy program, jaki kiedykolwiek atleta miał do przezwyciężenia. Nie przybył jako beztroski siłacz, szukający wzruszeń i radości swego ulubionego sportu — lecz jako sztandarowa postać swego narodu: oczy wszystkich Finlandczyków były nań skierowane w oczekiwaniu, że wśród niezwykle ciężkich warunków w dalszym ciągu rozwijać będzie bajeczną karjerę, rozpoczętą tak świetnie w kraju ojczystym.

To było owo psychiczne brzemię, które Paavo podczas swych pierwszych startów w Ameryce musiał dźwigać. Ono to właśnie powodowało, że twarz jego miała odcień bladości i była poorana.

Ale po tygodniu twarz ta zmieniła się. Wygładziła się, zmarszczki znikły, zatrościanie ustąpiło pewności siły, wyższości. Nurmi, który dotychczas odbywał biegi tylko na wolnem powietrzu, oswoił się z biegiem w krytych halach sportowych w Millrose; spełnił nadzieje przywiązane doń przez naród finlandzki, ba prześcignął najśmielsze oczekiwania.

Jaki jest „styl" jego biegu? Sprawozdawcy rozmaicie opisują sposób biegania Nurmiego. Pochodzi to stąd, że opisują poszczególne fazy, a nie całokształt. Więc jedni utrzymują, że biegnie wyprostowany, inni, że pochyla się nieco w tył, inni znowu twierdzą, że górna postawa jego ciała jest wychylona wprzód. Wszyscy właściwie mają rację: Paavo w przebiegu wyścigu zajmuje wszystkie te pozycje: biegnie prosto, pochylony wprzód i w tył, zależy od tego, co chce w danej chwili osiągnąć!

Podczas startu stosuje on pochylenie ciała wprzód; w dalszym biegu wyprostowuje się i biegnie na piętach; przed dotarciem do celu ciało jego lekko przegina się w tył.

Ale są to tylko najogólniejsze rysy, charakterystyczne jego „stylu". Naogół nie ma on właściwie „stylu": ciało jego posłuszne nakazowi woli, wykonuje te czynności, które prowadzą do — zwycięstwa.

DEMPSEY POBITY!

Mecz bokserski o mistrzostwo świata pomiędzy Dempseyem a Tunneyem w Filadelfji, zakończył się świetnem zwycięstwem Tunneya w 10 rundach na punkty. Pierwszy raz w historji rozwoju sportu bokserskiego mistrzostwo świata zostało przyznane na punkty. Dempsey w czasie walki znacznie osłabł wskutek upływu krwi i przewaga prawie przez cały czas była po stronie Tunneya. Tylko w dwuch rundach sędziowie przyznali zwycięstwo Dempseyowi. Dempsey był dwa razy zwalony na ziemię i dopiero po 7 sekundach zdołał wstać. W czasie walki padał ulewny deszcz i pomimo to 130.000 widzów z górą godzinę czasu z zapartym oddechem przyglądało się walce. Mecz odbywał się pod gołem niebem.

„Powstańcy" — „Ruch". W niedzielę na boisku własnem kolejowy K. S. „Ruch" przyjmuje u siebie znaną ze swej ładnej gry młodą drużynę „Powstańców" ze Słupna, z którą rozegra zawody koleżeńskie o godz. 16. Zawody powyższe poprzedzi o godz. 14 mecz drużyn K. S. „24" Szopienice contra K. S. „Arja" Sosnowiec.

24-9. K. S. Sosnowiec — Arja 10:2.

25-9. „Policyjny K. S." Katowice — „Makabi" Sosnowiec 5:1.

Kronika Zawiercia.

Raid automobilowy.

Wczoraj wywołał sensację w Zawierciu sznur samochodów, przejeżdżających z wielką szybkością przez miasto. To trasa raidu Górnośląskiego Klubu automobilistów wypadła przez Zawiercie. Przejazd samochodów trwał od 9 do 10.30 rano.

Konne patrole policji na szosach i piesze posterunki w mieście utrzymywały wzorowy porządek na szlaku raidu, który w Zawierciu biegł od Siewierza ul. Górnośląską, potem ul. Paderewskiego w stronę Olkusza.

Opilstwo.

Znów jeden z „abstynentów". Franciszek Palka, l. 30, zamieszkały we wsi Tuży, został pociągnięty do odpowiedzialności za znajdowanie się na ulicy w stanie nietrzeźwym.

Palka jest „bezrobotnym".

Tamowanie ruchu.

Zawiercie jest miastem o wąskich chodnikach, to też stawanie na przejściach, gapiostwo i nieumiejętność chodzenia ogromnie utrudnia ruch uliczny.

Może policja nauczy nas chodzić. Na Edwarda Gryla, zamieszkałego w Zawierciu spisano protokuł za tamowanie ruchu i nieposłuszeństwo władzy.

W GÓRACH.

T u r y s t a: Prześliczna pasterko chciałbym dziś użyć spaceru po okolicach przy świetle księżyca, lecz boję się zbłądzić z drogi. Czybyś nie zgodziła się służyć mi za przewodnika?

P a s t e r k a: To jest zupełnie niepotrzebne. Mamy dzwonki dla krów; zawiesimy panu jeden na szyi, i łatwo nam już będzie znaleźć pana!

Z całej Polski.

ORGANIZACJA URZĘDÓW ŚLEDCZYCH.

Na podstawie rozporządzenia Ministerjum spraw wewnętrznych o organizacji urzędów śledczych zarządzono skasowanie dotychczasowych okręgowych urzędów śledczych a utworzenie urzędów śledczych, które będą podporządkowane miejscowym jednostkom policji ogólnej. Urzędy śledcze utworzone zostają w miastach: Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Częstochowie, Radomiu, Lublinie, Białymstoku, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Łucku, Równem, Brześciu n. B., Pińsku, Baranowiczach, Wilnie.

TESTAMENT SZALEŃCA.

W bibljotece śp. Statkiewicza, który wymordował rodzinę i sam popełnił samobójstwo (Warszawa, ul. Chłodna) znaleziono dokument niezwykłej wagi dla dociekań lekarskich i policyjnych. Jest to obszerniejszy list, zatytułowany „Testament duszy — Czy warto żyć". Jedno ze zdań w testamencie Statkiewicza brzmi:

„Dusza moja rwie się do tego wiecznego spokoju, który nastaje z chwilą śmierci".

STRASZNY PORÓD W GROBIE.

We wsi Pietrzejowo pod Dębicą w Małopolsce zdarzył się straszny wypadek. Młoda mieszkanka wsi tej, będąc w stanie odmiennym, wezwała do siebie miejscową znachorkę. Po rozmaitych „odczynianiach" chora zapadła w sen, z którego w ciągu kilku dni nie zdołano jej obudzić. Wobec tego rodzina uznała ją za umarłą i pochowała na miejscowym cmentarzu.

Rodzice rzekomo zmarłej, mając pewne wątpliwości, zawiadomili o tym szczególnym śnie władze. Dokonano ekshumacji. Po otworzeniu trumny ujrzano straszny widok. Leżała w niej kobieta, odwrócona plecami do góry, w podartem na strzępy ubraniu z poobgryzanemi palcami. Obok leżało martwe, w grobie urodzone, dziecko. Znachorkę aresztowano.

LICZBA WIĘŹNIÓW W POLSCE.

Wobec rozwydrzonej agitacji komunistów, którzy bredzą o dziesiątkach tysięcy więźniów politycznych w Polsce, Ministerjum sprawiedliwości podało, że dnia 1-go września zaludnienie wszystkich więzień polskich wynosiło 26.403 więźniów, w tej liczbie politycznych 2.067.

ZARAZA OD NIEMIEC.

W pow. Chojnickim lekarz powiatowy stwierdził 45 wypadków choroby tyfusu, z których 5 było śmiertelnych. Epidemja szerzy się głównie w miasteczkach Czersk, Kościerzyn, Brusy, oraz w kilku innych. Najsilniejszą epidemja jest w Czersku, gdzie zachorowało 18 osób, z których 3 zmarło. Epidemja ta została zawleczona z Niemiec, gdzie obecnie tyfus grasuje.

KONGRES BAPTYSTÓW.

W Łodzi odbywa się krajowy zjazd sekty baptystów, na który przybyli przedstawiciele światowego związku baptystów z całego niemal świata: polscy, czescy, ukraińscy, niemieccy, rosyjscy, amerykańscy, francuscy, angielscy i in. Obrady kongresu są poświęcone dyskusji nad wygłoszonemi referatami przedstawicieli poszczególnych krajów. Zamknięcie obrad nastąpi dziś w niedzielę referatem prezesa związku światowego baptystów dr Mullinsa, o znaczeniu misji baptystów.

UROCZYSTY POGRZEB BANDYTY.

Odbył się ten pogrzeb we Lwowie. Pogrzeb bandyty Kazimierza Haftiga, zastrzelonego w ub. niedzielę podczas napadu apaszów na szynk przy ulicy Janowskiej. Na pogrzeb ten przybyło mnóstwo znajomych i przyjaciół zabitego, a niektórzy z nich przyjechali autami. Wśród tej publiczności byly też obecne wszystkie kochanki apaszów, którzy brali udział w niedzielnym napadzie, a ranieni odwiezieni zostali do szpitala. Po wyniesieniu zwłok, które były obsypane białemi różami, zawieszono na karawanie wieniec. W kondukcie postępowała najbliższa rodzina, poczem szło dużo towarzystwo jego przyjaciół i kompanów. Policja w przewidywaniu jakichś demonstracyj na ulicy Janowskiej, gdzie Haftig zginął, nakazała przeprowadzenie kondukta przez ulice Kopernika, Leona Sapiehy, Na Błonie, na cmentarz Janowski. Mimo tego nakazu, gdy kondukt znalazł się w pobliżu głównej poczty przyjaciele jego usiłowali poprowadzić go poprzez ul. Słowackiego na Kazimierzowską, a następnie na Janowską. Policja musiała wkroczyć i dopiero na jej interwencję, pogrzeb ruszył przez ulicę Kopernika.

Karjera Polaka w Turcji.

NIE CHCIAŁ BYĆ WICEMINISTREM Z POWODU NISKIEJ PENSJI.

Na wiosnę roku ubiegłego profesor J. Rostafiński z Warszawy był zaproszony przez rząd turecki do Anatolji celem zbadania stanu kultury rolnej.

Prof. Rostafiński odbył tę podróż i w wyniku swych badań przedstawił rządowi tureckiemu szereg projektów, prowadzących do podniesienia kultury rolnej.

Na tem tle powstała zaszczytna dla naszego uczonego propozycja objęcia stanowiska wiceministra rolnictwa w rządzie tureckim. P. Rostafiński odrzucił tę propozycję, i to podobno z tego względu, że ofiarowywano mu zbyt niskie wynagrodzenie.

Niemcy, patrzący zazdrosnem okiem na polską ekspansję gospodarczą w Turcji, wyzyskali odmowę prof. Rostafińskiego i natychmiast ulokowali na wpływowem stanowisku tureckiego wiceministra rolnictwa swego męża zaufania, prof. Schidta.

Odrzucenie przez polskiego uczonego zaszczytnej propozycji niewątpliwie będzie stratą dla rozwoju naszych stosunków z Turcją, zwłaszcza w dziedzinie eksportu maszyn i narzędzi rolniczych. Jest bowiem rzeczą naturalną, że wiceminister rolnictwa tureckiego — Niemiec — będzie forytował niemiecką produkcję maszyn rolniczych, a rozporządzając dużemi wpływami z racji swego stanowiska w rządzie nieraz zapewne podstawi nogę naszym wysiłkom eksportowym.

Jesień w Zakopanem.

Zakopane, we wrześniu 1926 r.

Bezwzględnie po zimie najpiękniejszą porą roku w Zakopanem jest jesień. Pogoda zwykle stała, przeplatana bardzo rzadkiemi deszczami, umożliwia spacery i dalsze wycieczki. Turyści pragnący znaleźć w Tatrach poza wrażeniami wzrokowemi, spokój i ciszę — w tej porze roku mają po temu najwięcej sposobności — bowiem kończy się zwykłe i bezmyślne łazikowanie po górach pseudoturystów, a zaczyna się rzeczywiste bratanie ludzi kochających przyrodę z cudami przepotężnych Tatr.

I w tym roku, przysłowiowa jesień polska dopisała w całej swej rozciągłości. Kapryśna pogoda miesięcy letnich, ustąpiła w pierwszych dniach września, a nad niebotycznym łańcuchem Tatr i całą doliną Podhalańską zawisł nieskalany nawet najmniejszą chmurką błękit. Ogniste słońce zalewając nas potokami światła i ciepła, ba gorąca wyssało przez całe tegoroczne lato niewysychające bajory i mokradła leśne — uprzystępniając licznym rzeszom spragnionym bliższych spacerów okoliczne lasy i przylaski. Nie więc też dziwnego, że sezon letni tegoroczny przedłuża się, a lokale rozrywkowe do tej pory zapełniają się niemal szczelnie. Obecnie po mniejwięcej zakończonym, a w każdym razie kończącym się sezonie letnim, przygotowuje się Zakopane i to bardzo poważnie do sezonu zimowego. Najważniejszą z prac — to wykańczanie na gwałt nowej miejskiej elektrowni. Ostatnie części maszynowe już nadeszły — montowanie ich kończy się — i jest więcej niż prawdopodobne że elektrownia w połowie października zostanie już uruchomiona, a temczasem skończą się niewygody, na które wszyscy narzekali, a które uwiecznił w swych listach Makuszyński. Sprawa budowy elektrowni wywołuje na łamach prasy miejscowej „Kroniki zakopiańskiej" „Górala" a także i zamiejscowej namiętną dyskusję. Jedni atakują gminę za to, że zakłada elektrownię o popędzie cieplikowym, zamiast wodnym — drudzy bronią tego założenia, twierdząc że przy wysokich kosztach inwestycyjnych przy popędzie wodnym z powodu niedostatecznych warunków siły wodnej w Zakopanem, elektrownia o popędzie cieplikowym (motor Diesla) jest rentowniejszą. Trudno mi jako laikowi rzecz tę osądzić — stwierdzić jednak muszę to, że czy jedna, czy druga strona ma rację, to rację ma przedewszystkiem interes gości, a ten nakazywał założenie nowej elektrowni w możliwie najkrótszym terminie. Drugą sprawą wywołującą polemikę i to polemikę wkraczającą na drogę złośliwych aluzji, jest sprawa parku miejskiego, gniewa ludzi to że park urządzał niefachowiec, dopatrują się przeto w nim wielu braków — nie widzą atoli jednej a najważniejszej strony dodatniej, którą jest samo zaistnienie tak potrzebnego, a przez tyle lat w teczce projektów spoczywającego, miejsca spotkań dla przyjezdnych. Że park był koniecznością, wskazuje na to powodzenie jakiem się cieszy — mimo jego, przez wrogów podkreślanych braków. Urządzane w nim dwa razy dziennie koncerty orkiestry wojskowej 3-go p. strz. podh. były w tym roku niemałą atrakcją — gdyż Zakopane od kilku lat było pozbawione tej, tak koniecznej w uzdrowiskach rozrywki.

K. Kwaśniewski.

Tajemnice grobów przedhistorycznych.

SENSACYJNE ODKRYCIA W SANDOMIERSKIEM.

W państwowym majątku Złota w pow. Sandomierskim znajdują się bardzo rozległe cmentarzyska i osady przedhistoryczne, pochodzące z młodszego okresu kamiennego.

W roku bieżącym majątek Złota przeznaczono na parcelację. Wskutek tego urząd konserwatorski rozpoczął systematyczne badania na większą skalę.

Dotychczas już odkopano przeszło 30 grobów, a wśród nich nowe typy grobów ciałopalnych i grobów ze zwierzętami.

Groby ciałopalne, odkryte obecnie w Złotej, odznaczają się tem, że nieboszczyka składano w dole grobowym, układano nad nim stos i podpalano. Nie zbierano tu i nie zsypywano przepalonych kości do urn, jak to miało miejsce w okresach późniejszych.

Również ciekawe są groby w Złotej, zawierające szkielety zwierzęce — bydła rogatego i świń. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w grobach złockich spotykamy dwa gatunki bydła; bydło rogate i prawie nieznane dotychczas, bydło bezrogie. Cmentarzysko złockie dostarczyło również bardzo ciekawych naczyń, narzędzi krzemiennych i ozdób.

Wkrótce rozpoczniemy druk powieści znanego i cenionego autora C. N. Williamson'a, w oryginalnem tłomaczeniu p. M. Zeydler Zborowskiej, pod tytułem:

TAJEMNICA PONUREGO DWORU

Powieść „TAJEMNICA PONUREGO DWORU" będziemy drukować nie w odcinkach codziennych lecz raz na tydzień w ilości 8 miu stron książki, która będzie cennym nabytkiem dla naszych Czytelników.

Kronika Olkuska.

Zamiast preparandy szkoła zawodowa.

W budynku dawnej preparandy na „Skałce" w Bukownie, zamienionym na średnią szkołę przemysłową żeńską, w tych dniach rozpoczęto nowy rok szkolny. Nauka w roku bieżącym będzie prowadzona w zakresie kilimkarstwa i tkactwa, poza innym działem przemysłowem. Sejmik olkuski ofiarował do użytku szkoły 4 duże warsztaty tkackie. Uczenice do szkoły zawodowej przyjmowane są po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej, lub 3 klas szkoły średniej. Obecnie uczęszcza już około 70 uczenic.

Subsydjowanie szkół powszechnych.

Wydział powiatowy na ostatniem posiedzeniu przyznał na budowę szkół powszechnych następujące sumy: we wsi Kocików, gminy Pilica zł. 550; we wsi Kwaśniów, gm. Ogrodzieniec zł. 500 i w osadzie Ogrodzieniec zł. 2,000.

Kursy gospodarstwa wiejskiego.

Zapowiedziane przez Centralne T-wo rolnicze w Warszawie, kursy gospodarstwa wiejskiego dla kobiet, odbędą się w ciągu listopada i początku grudnia rb. w następujących miejscowościach: Wola Libertowska (w fermie), Rodakach, gm. Ogrodzieniec, Sułoszowej i Smardzewicach, gm. Cianowice.

Żeńska drużyna strzelecka.

W Olkuszu zorganizował się żeński oddział Strzelca. Odbyły się już dwa zebrania, na których wybrano zarząd i omówiono regulamin organizacji. W niedzielę, dn. 26 bm. odbędą się pierwsze ćwiczenia wojskowe oddziału. Żeński oddział ma za zadanie zaprawienie się w służbie wojskowej, przeprowadzenie kursu sanitarnego, szycia, haftu itp. Kierowniczką drużyny jest p. Witczyńska.

Apel do Magistratu.

Mieszkańcy ulicy Krakowskiej skarżą się na dokuczliwy kurz, powstający z nowowybudowanej szosy przy tej ulicy. Po wykończeniu drogi pozostała zbyt duża warstwa piachu, który przy ustawicznym ruchu kołowym zamienia się w pył. Magistrat powinien zebrać część piachu lub ulicę tę polewać wodą, gdyż mieszkańcy jej przed kurzem nie mogą otwierać ani na chwilę okien.

Uporządkowanie remizy.

Z polecenia i na koszt Magistratu, wyrestaurowano zupełnie remizę straży miejskiej, a nadto dano nowy sufit, który przy niewielkiem ogrzewaniu, zabezpieczy od zamarzania wody w beczkowozach podczas mrozów.

Kącik humorystyczny.

CEL.

— Tatusiu, kupiłeś Heli pianino, teraz kup mi rower.

— A na cóż ci on?

— Ażebym mógł uciec na nim, gdy Hela grać zacznie.

NASZE SŁUGI.

Pani (wchodząc do kuchni): Zmiluj się, Marysiu, aż mi się niedobrze robi, tak tu u ciebie brudno w kuchni, taki zaduch!...

Marysia: A dobrze pani tak, poco się pani wtrąca do nieswoich rzeczy!...

DOBRY POCZĄTEK.

Profesor: Przyszedłem do pana obejrzeć jego starożytne zbiory.

Gospodarz: Pozwoli pan, że przedewszystkiem przedstawię mu moją żonę i moje córki.

W GALERJI OBRAZÓW.

— Malarz Bazgralski namalował pejzaż zimowy tak naturalnie, że człowiek odczuwa zimno w nogach.

— Eh, to nic. Knociarski namalował obraz pod tytułem „Ucieczka", jest on tak naturalny, że przy pierwszem wejrzeniu dasz pan nura.

MOŻE I TAK.

— Odmawia mi pani swej ręki, trudno, ale dla czego tą odmową pani tak zdenerwowana? widzi pani jaki ja jestem spokojny.

— Pan w podobnem położeniu znajdował się już zapewne nie raz, więc się pan przyzwyczaił.

Ze świata.

POLA NEGRI NIE ŻYJE?

Podczas szalejącego orkanu na Florydzie zginęła — jak donoszą — w jednej z miejscowości objętej orkanem, Pola Negri, głośna gwiazda filmowa — nasza rodaczka.

Z WYSTAWY RADJOWEJ W NIEMCZECH.

Niemiecki urząd pocztowy demonstruje na odbywającej się obecnie wielkiej radjowej wystawie w Berlinie, w szeregu pawilonów i eksponatów cały rozwój radjofonji i radjotelegrafji niemieckiej w ciągu ostatnich trzech lat. Między innemi pokaźne miejsce zajmują aparaty do przenoszenia obrazów świetlnych drogą radjową, zbiór porównawczy wszystkich lamp i wzmacniaczy, model wielkiego radjoodbiornika, oraz model domu z anteną.

NA DNIE OCEANU.

Departament marynarki angielskiej potwierdza oficjalnie wiadomość o olbrzymich zmianach, zaszłych w ostatnich czasach na dnie oceanu, a przypisywanych podziemnym wstrząśnieniom wulkanicznym. W okolicach wyspy św. Heleny dno morskie podniosło się o blisko 3.000 metrów. Czyżby ocean zamyślał oddać pochłoniętą w swoim czasie... Atlantydę?

DOBRE RADY.

New York finansowy obchodził uroczyście 104-ą rocznicę urodzin Johna Staurta, dziekana bankierów Ameryki, a bodaj i całego świata. Staruszek, sprawujący i nadal urząd prezesa New-York Trust Company, dał nachodzącym go dziennikarzom następującą receptę długowieczności: „1) Nie pić, 2) nie palić, 3) jaknajwięcej jeździć samochodem, unikając... nieszczęśliwych wypadków".

OSZCZĘDNOŚĆ W WATYKANIE.

Ojciec Święty zezwolił kardynałom, arcybiskupom, biskupom, kanonikom i prałatom nosić podczas uroczystości religijnych futra z imitacji, zamiast prawdziwych i pończochy ze sztucznego jedwabiu. Zezwolenie to wywołane zostało wzrastającą drożyzną z jednej strony, zmniejszeniem dochodów duchowieństwa z drugiej.

OKROPNY NAPIS.

W Debryczynie na Węgrzech przy oczyszczaniu starego cmentarzyska odsłonięto tablicę grobową, posiadającą następujący niezwykłej treści napis: „Tu pochowani są — Józef Maritz, lat 62, zabity przez własnego syna; Izabella Maritz, żona jego, otruta w wieku lat 50-iu przez swoją córkę; Franciszek Maritz, w wieku lat 27, zmarły w więzieniu po zabójstwie ojca". Najbardziej wybujała wyobraźnia tragedjopisarzy nie zdobywały się na ten straszliwy w swoim lakonizmie napis.

NOWY SPORT.

Sportsmani snobistyczni we Francji mają nowy rodzaj zabawy — tenis nocny. Rakiety, piłki, siatka oraz rysunek placu pokryte są masą fosforyzującą, którą wysmarowane są również pantofle i pasy na rękach, by móc zorjentować się, gdzie przeciwnik stoi. Zapasy odbywają się w zupełnych ciemnościach w obecności licznego audytorjum very fashionable.

GENJUSZE PO ŚMIERCI.

Nowojorska „Liga zachęty genjalności" postanowiła ufundować cmentarz, na którym biedni genjusze chowani będą jej sumptem bezpłatnie. Można z całą stanowczością powiedzieć, że „biedni genjusze" woleliby za życia skromne subsydjum złote, aniżeli po śmierci marmurowe nowody pamięci.

NOWA PRÓBA KIEROWANIA APARATAMI LOTNICZEMI.

Dnia 16 września rb. z aerodromu w Bourget pod Paryżem o godz. 18.20 (6 wieczór) porucznik-pilot Gerardot i Cornillon wylecieli w kierunku Rabat, dokąd przybyli bez lądowania o godz. 5 m. 30 rano. Lotnicy w jedenaście godzin i 10 minut przebyli przestrzeń 1.980 kilometrów, odbywając całą podróż nocą. Nocny raid pilotów francuskich udał się świetnie, albowiem podczas całej drogi nie zboczyli oni ani na chwilę z wytkniętego kierunku, jedynie dzięki temu, że cały czas bez przerwy nie tracili kontaktu z radjostacjami, które wskazywały im kierunek. Lot poruczników Gerardota i Cornillon, dzięki zastosowaniu fal Hertza otwiera nowe perspektywy dla awiacji.

Coraz więcej chorób serca.

PRZYSPIESZONE TEMPO ŻYCIA, GONITWA ZA UCIECHĄ I PRZECIĄŻENIE SPORTEM POWODUJĄ OSŁABIENIE SERCA.

Statystyka wykazuje, że obecnie umiera daleko mniej dzieci w wieku niemowlęcym, aniżeli dawniej. Również i wśród starszych dzieci śmiertelność się zmniejszyła. Jest to skutkiem udoskonalenia higjeny wieku niemowlęcego oraz opanowania metod walki z chorobami dziecięcemi. Natomiast te same cyfry statystyczne wykazują wzmożoną śmiertelność pośród osób dorosłych.

Specjalnie dużo osób umiera na serce.

Niedawno angielscy lekarze stwierdzili, że ilość chorób sercowych w Anglji wzrasta zastraszająco. Najnowsze zestawienia wskazują, że w Londynie umiera tygodniowo przeszło 200 osób na serce, w całym kraju zaś około 80.000 rocznie pada ofiarą cierpień sercowych. W roku 1914 wypadki śmierci z powodu choroby serca wynosiły zaledwie 63.000. Kobiety jeszcze w silniejszym stopniu podlegają chorobom serca, aniżeli mężczyźni.

Lekarze angielscy tłomaczą to wzmożenie się chorób sercowych

przyspieszonem tempem współczesnego życia.

Machina organizmu ludzkiego, w której serce stanowi najdelikatniejszą, najważniejszą cząstkę, działa o wiele czynniej i szybciej się zużywa, aniżeli w latach dawniejszych. Gorączkowa pogoń za zarobkiem, poszukiwanie rozrywek i uciech, szalony wprost sportu, wszystko to wymaga od organizmu takiego zasobu sił, jakiego nie ma organizm nie posiada.

Jeżeli kobieta łatwiej ulega chorobom serca i nerwowym, to jest to zupełnie zrozumiałem. Wszakże

organizm kobiety jest słabszy i mniej odporny,

a przecież kobiety mają obecnie ambicję dokonywania tego samego, co jest udziałem mężczyzny. Kobieta współczesna w ciągu jednego dnia wykonuje pracę, którą dawniej rozłożyłaby na trzy, albo cztery dni. Przed laty młoda dziewczyna, która miała iść na zabawę taneczną, wypoczywała kilka godzin przedtem, obecnie zaś wyskakuje swoją pracę w biurze, czy w jakiejś pracowni, pędzi do domu, połyka szybko posiłek, wrzuca na siebie suknię wieczorową i spieszy na bal, aby po przetańczonej nocy, niewyspana, zmęczona, znowu udać się do codziennej pracy. Życie kobiety jest taksamo, jak mężczyzny

ciągłym pościgiem za pieniądzem i zabawą.

Kobiety oddają się również z zamiłowaniem często przesadnym sportom. Właściwym celem sportu jest wzmocnienie ciała, uzyskanie równowagi pomiędzy pracą mózgu a pracą mięśni. Ale sport, tak, jak się go uprawia obecnie, bardzo często wypacza się i zapominając o najważniejszych higjenicznych celach, dąży przedewszystkiem do rekordu. To, co miało być tylko ćwiczeniem, staje się

powodem przeciążenia i przemęczenia

najważniejszych organów ciała ludzkiego, przedewszystkiem zaś serca. Sport tylko przy użyciu rozumnem i umiarkowanem może być zdrowym, nawet i w starszym wieku. Ale dzisiejszy sport dążący do cyfrowych postępów, do zwycięstw rekordowych, w wielu wypadkach przyczynia się do przedwczesnego zużycia organizmu. Specjalnie odnosi się to do kobiet, które jako słabsze i bardziej wrażliwsze od mężczyzn, winny sportu używać rozumnie i z zastanowieniem.

Również i amerykańscy lekarze doszli do tych samych wniosków, co i ich angielscy koledzy. W kraju pogoni za dolarem i intensywnego użycia, notują coraz więcej wypadków śmierci wskutek chorób serca i naczyń krwionośnych. Oczywiście wszystkie te obserwacje są aktualne i dla nas. Wszakże w ostatnich latach

zastraszająco wzrosła cyfra wypadków śmierci osób, stosunkowo młodych,

które padły ofiarą tak, niestety, obecnie rozpowszechnionych chorób serca.

FILM w JAPONJI.

Wiele się słyszało dotychczas o sztuce japońskiej, o malarstwie, o teatrze, o słynnych japońskich śpiewaczkach, o wielkich aktorach dramatycznych, a nawet kinematograficznych, z których wielu występuje także w obrazach produkcji amerykańskiej lub europejskiej. Mało jednak wiedzieliśmy o rozwoju filmu w samej krainie wschodzącego słońca.

Po raz pierwszy zademonstrowano film w Japonji w roku 1896. Pewien Włoch, który urządził ten pierwszy spektakl w miasteczku Nagasaki, nie spodziewał się tak niebywałego sukcesu. Japończycy przyjęli film z okrzykami radości i zachwytu. Dzisiaj po trzydziestu latach posiada kraj ten już swój

własny przemysł filmowy,

który w ostatnim czasie bardzo poważnie się rozwinął. Japonja ma w chwili obecnej przeszło 1200 kinematografów, odwiedzanych miesięcznie przez 40 miljonów ludzi.

Dochody roczne teatrów świetlnych wynoszą 150 miljonów jen. (507 mil. 600 tys. złotych).

Japończycy są wybitnymi kinomanami i przedstawienia kinematograficzne cieszą się u nich znacznie większem powodzeniem, aniżeli teatralne. Filmy eksportowane do Japonji przez firmy amerykańskie wynoszą rocznie 9 milj. stóp długości. Filmowe koncerny amerykańskie utworzyły w Japonji własne oddziały.

Japonja posiada dotychczas

pięć wielkich krajowych koncernów filmowych,

które produkują własne filmy, nie eksploatują zupełnie obcych i grają wszystko we własnych teatrach. Prócz tego egzystuje cały szereg mniejszych koncernów i firm, które produkują filmy, a niezależnie od tego eksploatują obrazy amerykańskie i europejskie.

Obraz utrzymuje się w kinach na wsi 10 dni, w miastach zaś przeważnie przez tydzień. Przedstawienie trwa zwyczajnie trzy, a często cztery do pięciu godzin. We właściwych „dzielnicach kinematografów",

rozpoczynają się przedstawienia już o g. 10 rano,

inne otwierają o 12-ej, na wsi zaś dopiero o 6-ej popołudniu.

We wszystkich prawie kinematografach japońskich są tak zwani „tłomacze obrazów" — którzy objaśniają każdą scenę, w szczególności obce nazwiska i zwyczaje (podobni tłomacze byli przed wojną w niektórych mniejszych kinach rosyjskich).

Modulacja ich głosu dostosowuje się ściśle do każdej sceny i ruchów na ekranie: a najsłodsze moll przechodzi w najtwardsze dur, pianissimo w najostrzejsze forte.

Cech tych tłomaczy liczy około 8.000 członków, którzy rekrutują się w przeważnej ilości z dawniejszych „banstika" czyli

„ulicznych" opowiadaczy ciekawych historyj i bajek.

Prawdziwe japońskie filmy są purytańskie. Sceny, w których kobieta się rozbiera lub przebiera, następnie wszelkiego rodzaju nagości — ba nawet pocałunki i uściski są w filmie produkcji japońskiej nie do pomyślenia.

W większych miastach japońskich wychodzi cały szereg gazet filmowych, które przynoszą fachowe wiadomości i reprodukcje z całego świata. Najpopularniejsza z tych gazet, wychodzących w Tokio, jest „Hochi Graphic". Filmowa prasa japońska stara się bardzo o podniesienie poziomu filmu japońskiego — urządzając w tym celu ciekawe odczyty, zebrania, pokazy, ankiety etc.

Członek domu cesarskiego książę Fujmaro Jamashina, syn znanego księcia Kikumaro, jest znanym operatorem filmowym i posiada własną wytwórnię, w której produkuje

przeważnie obrazy sportowe.

Tak więc Japonja stoi pod względem produkcji filmowej i zainteresowania się sztuką filmową bardzo wysoko.

Wieści z Rosji.

NIELEGALNE PISMO W ROSJI.

Biuletyn zagranicznej sekcji stronnictwa socjalno - demokratycznego podaje do wiadomości o wydawaniu w Rosji nielegalnego organu partyjnego pod tytułem: „Iz Partji". Pierwszy numer tego pisma, odbity na hektografie, ukazał się w Rosji w lipcu. Życie przygotowuje nam niespodzianki: socjaliści zmuszeni w socjalistycznej Rosji wydawać nielegalne pismo!

WŁOŚCIANIE PRZECIWKO WŁADZY.

„Prawda" donosi, że w związku z rozpoczęciem egzekucyj podatkowych na wsi syberyjskiej, ludność występuje przeciwko poborcom podatkowym i władzy sowieckiej. We wsi Czeremnopodgornoje, w powiecie barnaulskim, jeden z komunistów miejscowych wskazał urzędnikom skarbowym ukryte zapasy żyta i został za to zamordowany przez ludność. We wsi Tryfonowo, w powiecie krasnojarskim, zabito komunistę Jarlykowa, który brał udział w akcji egzekucyjnej. We wsi Pietrowskoje, w okręgu barańskim ludność usiłowała zamordować komunistę Michajłowa, sekretarza sowietu wiejskiego.

BRAK FACHOWCÓW W ROSJI.

„Wieczerniaja Moskwa" donosi, że komisarjat ludowy spraw wewnętrznych odczuwa dotkliwy brak fachowców. Najbardziej odczuwany jest brak prawników, następnie zaś geometrów, inżynierów oraz budowniczych. Komisarjat ludowy skarbu odczuwa nadzwyczajny brak wykształconych znawców skarbowości oraz fachowych urzędników bankowych. Naogół wobec braku fachowców w samej Rosji europejskiej wakuje około 10 tys. posad państwowych.

STIEKŁOW MA BYĆ ZAMORDOWANY?

Władze niemieckie nie posiadają żadnych wiadomości o rzekomym pobycie byłego redaktora naczelnego „Izwiestji" Nachamkesa-Stiekłowa na terytorjum Niemiec. Korespondenci pism niemieckich z Moskwy nie podają również żadnych wiadomości o losie Stiekłowa. Z pewnego źródła donoszą, że Stiekłow nie żyje, został jakoby zamordowany przed pół rokiem natychmiast po usunięciu go ze stanowiska redaktora urzędowego pisma sowieckiego.

WŁOŚCIANIE BIAŁORUSCY NIE CHCĄ ZASIEWAĆ PÓL.

„Dni" donoszą z Mińska, że ludność Białorusi sowieckiej nie chce zasiewać pól, wobec czego ogólna przestrzeń zasiewów nie przewyższa 50 proc. przedwojennej przestrzeni. Dziwne to zachowanie się włościan białoruskich oparte jest na pogłoskach o przygotowaniach sowieckich do wojny z Polską.

ZAOSTRZENIE KODEKSU KARNEGO

Komisarjat ludowy sprawiedliwości opracował projekt zaostrzenia kodeksu karnego drogą wprowadzenia doń artykułu na mocy którego wykroczenia należące do dziedziny t. zw. „chuligaństwa" karane będą karą śmierci.

SOCJALIŚCI ROSYJSCY A SOWIETY.

„Socjalisticzeskij Wiestnik" będący organem rosyjskich socjalistów „mieńszewików" na emigracji, zaprzecza wiadomości o tem, że żona Gorkiego, p. Pieszkowa, podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie miała prowadzić pertraktacje w sprawie porozumienia pomiędzy socjalistami rosyjskiemi na emigracji a rządem sowieckim. Pismo socjalistyczne oświadcza, że kwestja legalizacji partyj socjalistycznych w Rosji znajduje się na porządku dziennym lecz dla jej rozstrzygnięcia nie są potrzebne żadne metody konspiracyjne. Jednocześnie donosi „Socjalisticzeskij Wiestnik", że prześladowania socjalistów przez rząd sowiecki w Rosji nie ustają. Ostatnio aresztowano w Saratowie znanego członka partji „mieńszewików" Jerzego Kuczyna, którego oskarżono o utrzymywanie stosunków z organizacjami mieńszewików na emigracji oraz o szpiegostwo na rzecz państw burżuazyjnych. Kuczyna osadzono w więzieniu centralnem GPU w Moskwie, gdzie rozpoczął na znak protestu przeciwko swemu uwięzieniu głodówkę.

SEJMIKOWA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA
„ZAGŁĘBIANKA“
w Koziegłowach powiatu Będzińskiego.

W dniu 1-X 1926 r. staraniem Sejmiku Będzińskiego otwarta zostanie w Koziegłowach Szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt.

Szkoła ma na celu wychowanie i kształcenie dziewcząt drobnych gospodarzy na świadome zadań gospodarczych i rozumne gospodynie wiejskie.

Do szkoły przyjmowane będą córki drobnych rolników od lat 14, posiadające ukończoną szkołę powszechną lub umiejętność czytania i pisania.

Nauka trwać będzie przez 11 miesięcy i będzie bezpłatna.

Uczenice będą mieszkać w internacie i za utrzymanie swoje opłacają miesięcznie wartość 50 kg. żyta.

Pierwszy miesiąc pobytu w szkole uważa się za próbny, po którym uczenica może zdecydować się opuścić szkołę.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października 1926 r i trwa do dnia 1 września 1927 r.

Uczenice obowiązane są stosować się ściśle do regulaminu szkolnego.

Szkoła naukę gospodarstwa prowadzić będzie teoretyczn[illegible]

Nauka teoretyczna obejmuje przedmioty ogólnokształcące jak: religja, język polski, historja Polski, nauka o Polsce, pogadanki prawne, rachunki, wiadomości z przyrody, hygjena, śpiew, rysunki, oraz hodowlę bydła, trzody, drobiu, weterynarja, mleczarstwo, warzywnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, rolnictwo, gospodarstwo domowe, rachunkowość gospodarcza, gotowanie, pranie, nauka szycia i kroju

W okresie letnim uczenice wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze.

Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie, najpóźniej do 15 września 1926 r. do Zarządu Szkoły w Koziegłowach lub do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Będzinie.

Uczenice obowiązane są przedstawić przy zgłoszeniu: 1) metrykę, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) oświadczenie ojca lub opiekuna, że opłatę za utrzymanie wpłacać będzie w umówionym terminie, oraz oświadczenie, że bez ważnych powodów w ciągu roku szkolnego uczenicy ze szkoły nie zabierze.

Uczenica musi przynieść ze sobą: siennik pusty, poduszkę, kołdrę, białe przykrycie na łóżko, bieliznę osobistą i pościelową na 3 zmiany, fartuch, 2 pary pończoch, grzebień gęsty i rzadki, szczoteczkę do zębów, mydło, szczotkę do bucików i ubrania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w. z. Starosta
4914-1 (—) Cz. Kowalski.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁU FILMOWEGO W POLSCE.

Wytwórnia filmów „ESPEFILM" (właściciel St. Pierzchalski) przystąpiła do przygotowań olbrzymich historycznych zdjęć filmowych. Koszta produkcji filmu oblicza się na pół miljona złotych.

Pocieszającem jest także, że powyższa wytwórnia z dniem 1-go października b. r. otwiera szkołę filmową w Katowicach.

Nowemu przedsiębiorstwu, które jest urządzone według najnowszych wymogów techniki filmowej, życzymy powodzenia. 5661

Nadmierna otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, apt. Schlechta, zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji trawienia. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3,50, 4 pudełka zł. 12
DR. GEBHARD & CO. GDANSK.

Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 5462
Od poniedziałku dn. 20 września 1926 r. i dni następne
Oddawna oczekiwana powszechnie lubiana PRISCILLA DEAN zachwyca widzów w wielkim filmie p. t.
CZERWONY GONIEC
Nad program: **„Poszukujemy dzieci"** Arcywesoła farsa w 2 akt. Prócz tego: TYGODNIK OSTATNICH WIADOMOŚCI ŚWIATA

RADJO
CZĘSCI SKŁADOWE :: PŁYTY EBON. ITROLIT. :: AKUMULATORY :: BATERJE ANODOWE :: LAMPKI WSZELKIEGO RODZAJU :: MATERJAŁ ANTENOWY :: SŁUCHAWKI :: ROZGŁOŚNIKI
STALE NOWOŚCI — STALE NOWOŚCI
CENY KONKURENCYJNE!
OBSŁUGA i PORADA FACHOWA
OSKAR EINHORN Sosnowiec, Tel. 281 i 515 vis a vis Dwor. W. W. ZAKŁAD OPTYCZNY. 5225-2

5675 KREM DACVERS **FASCINATA** WYDELIKATNIA CERĘ

LOSY
do 1-ej klasy 14-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej są już do nabycia w największej i najszczęśliwszej Kolekturze
Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego, Sp. Akc.
Telefon Nr. 24-38 KATOWICE, SW. JANA 16 P.K.O. konto Nr. 304,761.

Główna wygrana zł. 500.000

pozatem wygrane po zł 300,000, 200,000, 100,000, 50,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000 i t. d. na ogólną sumę 12,160,000.

Loterja ta jest najlepszą na świecie, ponieważ posiada wszystkiego 80.000 losów, na które w 5-ciu klasach pada 40,000 wygranych i jedna Premja, a zatem co drugi los wygrywa.

Cena losów: 1/4 losu 10 zł. 1/2 losu 20 zł. 4/4 losu 40 zł.

Już wszyscy wiedzą, że w naszej kolekturze padają największe wygrane. **U nas nikt przegrać nie może!** W bieżącej loterji padły u nas następujące wygrane:
dnia 11 8 10 000 zł. na Nr 52 122, dnia 19 8. 3,000 zł. na Nr. 32,354, dnia 20 8 1,000 zł. na Nr 53 499, dnia 26 8 1 000 zł. na Nr. 41,814, dnia 28.8. 5 000 zł na Nr. 37,809, dnia 2 9 2,000 zł na Nr. 43,714, dnia 4 9. 3 000 zł na Nr. 53,477.

W zeszłej Loterji padły u nas wygrane 50 000 zł. na Nr 26 104 i zł. 80 000 na Nr 15 054, prócz tego cały szereg innych większych wygranych, a więc **kto wygrać chce niech spieszy do nas po szczęśliwe losy.** 5491-4

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Dwa pianina pierwszorzędnej fabryki, koncertowe, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Fr. Witeszczak profesor muzyki w Częstochowie ul II Aleja 38. 5542-1

Okna i drzwi różnych wymiarów do sprzedania Sosnowiec, Pogoń Mazowiecka 6. 5635

Auto marki Hansa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Niwka, ul. Szosowa 47, Budniak. 9582

? ? ? Tylko w sklepie „Krysztal" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale „Rozwoju" kupisz najtaniej wszelkie naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, łóżka metalowe, umywalnie pokojowe, komplety do umywalni, kotły do bielizny, karnisze do firanek, żelazka do prasowania. **Obsługa rzetelna.** 5642

Sprzedam sklep spożywczy w Sosnowcu Sielecka 6. 5651

Sprzedam rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla nr. 16. 5624

Górnictwo Kondratowicza wyczerpane 2 tomy ilustrowane oprawne okazyjnie sprzedam Sosnowiec, Prosta 10, Kaszialska. 5611

Książki beletrystyczne i naukowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Piłsudskiego 31, m. 57 5667

Pianino czarne, krzyżowe firmy „Bürgel" sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt 5633

Maszyna do szycia do sprzedania. Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 15, I piętro 5637

Fryzjernia oraz sklep galanteryjny, dobrze prosperujące z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Księgarnia Gonery, Dąbrowa Górnicza. 5636

Jest do sprzedania w pobliżu m. Będzina dom nowy murowany i gospodarstwo rolne. Bliższa wiadomość „Kurjer Zachodni" Będzin 5634

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Pokój i kuchnia wraz z całem urządzeniem zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" w Będzinie. 5597-1

Poszukuje dla 2 panów pokoju umeblowanego z osobnem wejściem możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia proszę składać w „Kurjerze Zachodnim" w Sosnowcu „Mieszkanie" 5610

Pokoju umeblowanego poszukuje nauczyciel gimn. Listownie pod "Pokój" Będzin „Kurjer Zachodni", 5653

Wynajmę hale w dobrym punkcie na biuro lub pracownię. Piłsudskiego 54 w Sosnowcu. 5623

Odstąpię piekarnię. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 5534

Pokój w śródmieściu dla pojedynczej osoby z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim" Sosnowiec. 5620

Do wynajęcia różne lokale centrum Sosnowca przy ulicy Nisklej 10. 5668

Wynajmę pokój umeblowany światło elektryczne osobne wejście Sosnowiec, Mariacka 8. 5674

Z powodu zmiany interesu odstąpię sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie lub zamienię handlową posesję na spokojny dom z ogrodem. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 5547

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna biegła stenotypistka. Pożądana gruntowna znajomość języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Stanisław Tumicki, Sosnowiec, ul. Szenowska nr. 25. 5559-2

SZOFER, starszy, pewny w prowadzeniu osobowych samochodów potrzebny. — Wymagalne długoletnie świadectwa i pierwszorzędne rekomendacje —. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu dla „Z. L". 5561-1

Potrzebna zdolna ekspedjentka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14, Kuss. 5562-1

Potrzebny czeladnik szewcki i dwuch chłopców. Będzin ul. Modrzejowska 24. 5655

Potrzebna posługaczka uczciwa i pracowita Będzin ul. Kościuszki 1 Chalczyńska. 5652-2

Potrzebna zdolna kucharka znająca się do dobrze na kuchni. Sosnowiec, hale Rozwoju nr. 2. 5615

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Sosnowiec, Małachowskiego 30, Zencikiewicz. Bilard kręgielkowy, królki do sprzedania. Sosnowiec, hale Rozwoju 2. 5614

Potrzebny chłopiec do zakładu tapicerskiego. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Józef Tomczyk. 5628

Potrzebna ekspedjentka lub ekspedjent rutynowany Sosnowiec, Warszawska 12, sklep kolonjalny. 5662

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Szkoła Pisania na Maszynach oraz Biuro Prósb H. Lewkowicza, Będzin-Sączewskiego 29, tel. 3-47, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa z ukończenia nauki. 5573-1

Stenografji wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 5590-30

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W KATOWICACH, ulica Szopena nr. 16 tel 136. Program nauk jest równorzędny z Państwowym Warszawskim Konserwatorjum. Dla uczniów zniżka kolejowa 75 proc. normalnego biletu. Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7 wieczorem, na wszystkie działy muzyczne. Opłata za naukę nie została podwyższona i może być wpłacana ratami miesięcznemi Profesorowie: 1) dyrektor St. Ślązak, 2) St. Bursa, 3) Z. Szeller, 4) Fr. Zachara, 5) W. Łabuński, 6) M Piotrowski, 7) L. Marek Onyszkiewiczowa, 8) H. Sienkiewicz, 9) E. Szer, 10) Stella Bursówna, 11) H. Urbańska 12, St Skalski, 13) K. Molke, 14) Świerzyński i inni. Klasy: 1) teorji i kompozycji, 2) śpiewu solowego, 3) fortepianowa 4) skrzypcowa, 5) wiolonczelowa, 6) altówki, 7) organowa, 8) kameralna, 9) chóru, 10) instrumentów orkiestrowych, 11) gimnastyki rytmicznej, 1) dykcji i deklamacji 5625

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 4986

(W tem miejscu wyciąć i przysłać nam pocztą).

Karta zamówień
Do najszczęśliwszej kolektury
Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutn. S. A.
KATOWICE, ul. Św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państwowej Loterji Klasowej
______losów ćwiartek po zł. 10 —
______losów połówek po zł. 20.—
______losów całych po zł. 40.—

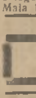
Należność za zamówione losy wpłacam na konto P.K.O Nr 304761 lub proszę mi przysłać za zaliczką.

Imię i nazwisko: ______

Dokładny adres: ______

Dyplomowana nauczycielka, gimnazjum (Certifikat de l'Université de Grenoble) udziela lekcji jęz. francuskiego. Zgłoszenia: Dąbrowa, ul. 3 Maja 16. u WP. Srokowskiej. 5645

Różne.
10 groszy za wyraz.


POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec, Aleja Nr. 8, Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa. 4923

Polowania dzierżawy poszukuje w Zagłębiu lub w pobliżu niedaleko stacji kolei dobrze zapłacę. Zgłoszenia proszę kierować do „Kurjera Zachod." w Będzinie dla „A. B." 5571-2

Obiady prywatne skromne i wykwintne. Sosnowiec, Prosta 10, u właścicielki domu. 5622

W sobotę dnia 2-go października rozpocznie się nowy kurs w szkole szoferów w Sosnowcu. Zapisy kandydatów przyjmuje kancelarja kursów przy ul. Swobodnej w Sosnowcu 5641

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materjałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej. Sosnowiec ul. Piłsudskiego nr. 14. 5617-4

Kursy Rękodzielnicze, wykształcenie zawodowe, kroju sukien, bielizny, haftu, siatkowych, włóczkowych robót; po ukończeniu świadectwa, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska. 5613-3

REKAWICZKA pozostawiona w piątek wieczorem w przedziale II-ej klasy w Sosnowcu przez panią, która omyłkowo wsiadła do pociągu nie katowickiego, — jest do odebrania w Adm. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 5612

Życzącym mieć stolarskie roboty solidnego wykonania, radzę odwiedzić pracownię stolarską, Ignacego Reszki Sosnowiec—Pogoń, Orla 4, obok podkomisarjatu. Są również do sprzedania, kredensy kuchenne, łóżka, nocne szafki, biblioteki dębowe i kwietniki. 5643

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Franciszek Pocek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 5441-1

Wojnak Józef zgubił tymczasowe zaświadczenie o zwolnieniu z wojska, wydane przez PKU Częstochowa 5575-2

Piasecki Walerjan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 5644-3

Ludwik Kudała zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec. 5616

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ „ (do 80 „)	25 „
„ „ „ (do 100 „)	30 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr. za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Marjacka Nr. 7 (Telefon Nr. 19-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".